Dziś: Strona Literacka i Mój Światek

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Niedziela 10 czerwca 1934 r.

Nr. 157

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Uznanie Sowietów

PRZEZ CZECHOSŁOWACJĘ I RUMUNJĘ.

WARSZAWA, 9.6. (Tel. wł.) **Według nadeszłych tu wiadomości, Czechosłowacja i Rumunja uznały oficjalnie Sowiety.**

POWROT

GEN. HALLERA.

GDYNIA, 9.6. Gen. Haller odpływa z Ameryki „Pułaskim" dnia 19 bm., a do Gdyni przybędzie dnia 30 czerwca.

„PAN TADEUSZ"

PO FRANCUSKU.

PARYŻ, 9.6. (PAT). Ukazał się dziś w księgarniach francuskich przekład „Pana Tadeusza". Przekładu dokonał wybitny znawca literatury polskiej, Paul Cazin.

Przedmowę napisał minister spraw zagranicznych Barthou, który z entuzjazmem stwierdza, że bliski jest moment uznania „Pana Tadeusza" przez obcych za jedno z największych arcydzieł literatury światowej.

Wzmożona akcja terorystów w Austrji.

WIEDEŃ, 9.6. Akcja terorystów przybiera z każdym dniem coraz większe rozmiary. Po szeregu lokalnych zamachów na gmachy publiczne i lokalne urządzenia komunikacyjne dokonano dziś w nocy po raz pierwszy **dwóch zamachów bombowych na główne linje kolei związkowych,** łączące Austrję z siecią linji zagranicznych. Na głównej linji kolejowej, łączącej Wiedeń z Zurychem wysadzono pod miejscowością Vöcklamarkt **most kolejowy.**

Zamach wykonany został **zaledwie 10 minut przed przybyciem pociągu pośpiesznego** Paryż — Zurych — Wiedeń. Pociąg zdołano zatrzymać w ostatniej chwili **zaledwie kilka metrów przed zniszczonym mostem.**

Według komunikatu, wydanego przez władze policyjne, szkody wyrządzone zamachem spowodują na tej linji conajmniej **tygodniową przerwę** w komunikacji.

Drugi zamach bombowy dokonano na linji kolejowej Wiedeń — Triest pomiędzy Semmeringiem i Breitenstein. O rozmiarach szkód, wyrządzonych na tej linji brak narazie ściślejszych danych. Pociągi idące z Włoch mają znaczne opóźnienie i muszą być kierowane na linje boczne.

Dziś w nocy w miejscowości Lueg oddział złożony z 10 osób **napadł na patrol straży bezpieczeństwa. Jeden z członków straży został zabity i jeden ciężko ranny.** Napastnicy pod osłoną nocy zdołali zbiec nierozpoznani.

WIEDEŃ, 9.6. (PAT). Na dworcu zachodnim policja wykryła przygotowania do zamachu, które udaremniono. Uszkodzenia toru kolejowego zostały niezwłocznie naprawione. Komunikacja nie uległa przerwie. W związku z ostatniemi zamachami bombowemi w Salzburgu **policja dokonała rewizji m. in. w mieszkaniu niejakiego Brauna w Salzburgu.** Pod czas rewizji znaleziono list Brauna adresowany do dowództwa narodowo-socjalistycznego w Monachjum. List ten stwierdza udział Brauna w niedawnych zamachach.

WIZYTY MIN. BARTHOU

W BUKARESZCIE I RZYMIE

BUKARESZT, 9.6. (PAT). Wizyta min. Barthou w Bukareszcie wyznaczona na 20 czerwca zbiegnie się z obradami stałej Rady Małej Ententy, która zbiera się w Bukareszcie 18 bm. Minister Barthou będzie miał więc okazję spotkania się w stolicy Rumunji z trzema ministrami spraw zagranicznych państw Małej Ententy.

WARSZAWA, 9.6. (Tel. wł.) Minister Barthou oświadczył, że baron Aloisi zaprosił go do złożenia wizyty w Rzymie. Min. Barthou odpowiedział, że uda się do Rzymu wówczas, o ile zostanie oficjalnie zaproszony.

Wrazie oficjalnego zaproszenia min. Barthou złożyłby wizytę w Rzymie w październiku rb.

WIELKA MOWA MIN. GOEBBELSA

PRZECIW SABOTAZYSTOM I DEFETYSTOM

BERLIN, 9.6. (PAT). Minister Goebbels wygłosił w Berlinie wielką mowę, skierowaną przeciw sabotażystom i defetystom. W półtoragodzinnych wywodach, którym przysłuchiwały się 15-tysięczne tłumy dr. Goebbels w najostrzejszych słowach wystąpował przeciwko elementom defetystycznym, sabotującym rządową akcję odbudowy. Cały naród — o**rewolucja jest pewnego rodzaju wojną.** Rząd jest zmuszony w tej sytuacji skierować swoje pulki z całą bezwzględnością przeciw tym, co do których istnieje podejrzenie, że życzą sobie załamania się państwa narodowo-socjalistycznego. świadczył minister — musi zrozumieć, że

Pogłoski o ustąpieniu

WICEMIN. JASTRZĘBSKIEGO.

WARSZAWA, 9.6. (Tel. wł.) W kołach ministerjalnych mówi się, że w najbliższym czasie dotychczasowy wiceminister skarbu p. Jastrzębski ustąpi z tego stanowiska i obejmie podsekretarjat stanu w Min. opieki społecznej.

Dziś w numerze:

NOWY KODEKS

HANDLOWY.

WARSZAWA, 9.6. (PAT). W sobotę przed południem odbyło się pod przewodnictwem premjera prof. dr. Kozłowskiego posiedzenie Rady ministrów, na którem Rada po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych, jak zmiany granic powiatów itp. przyjęła projekt pierwszej części kodeksu handlowego. Projekt ten ma wejść w życie z dniem 1 lipca i stanowił będzie całość z częścią drugą kodeksu handlowego oraz prawem o zobowiązaniach.

Szef sztabu francuskiego

PRZYJEDZIE DO WARSZAWY.

PARYŻ, 9.6. W sferach wojskowych opowiadają, że do Warszawy ma udać się szef sztabu generalnego gen. Debeney. Wyjazd jego miałby nastąpić jeszcze w przeciągu czerwca. Jest to wynik rozmów, prowadzonych przez Barthou podczas jego pobytu w Warszawie i konferencji w Belwederze na temat układu wojskowego.

Przyjazd wybitnego wojskowego, który należy do najdzielniejszych dowódców francuskich, pozostawałby w związku z pracami około nowego układu wojskowego polsko-francuskiego.

URLOP

B. POSŁA CIOŁKOSZA.

WARSZAWA, 9.6. (Tel. wł.). Przebywający w więzieniu b. więzień brzeski b. poseł Ciołkosz otrzymał trzymiesięczny urlop zdrowotny.

DRAMATYCZNE SCENY

podczas procesu zabójców Arlosorowa.

LONDYN, 9.6. (PAT). — Dzienniki angielskie opisują dramatyczne sceny z procesu o zabójstwo Arlosorowa Abram Stawski, skazany na karę śmierci, oświadczył, że jest niewinny i gdy mordowano Arlosorowa w Tel-Awiwie, on spał wówczas w Jerozolimie. Następnie w dramatycznem przemówieniu Stawski zaatakował sędziów i świadków oskarżenia, oświadczając: „Skazaliście nie mnie, lecz honor narodu angielskiego".

Gdy ogłoszono wyrok, matka Stawskiego, która przybyła specjalnie z Polski na proces, **dostała ataku spazmatycznego szału.** Jej mąż i córka przy pomocy innych osób siłą musieli usunąć ją z sali sądowej.

Obrońcy Stawskiego natychmiast zgłosili apelację.

PETYCJA DO KRÓLA ANGIELSKIEGO.

WARSZAWA, 9.6. (Tel. wł.) Wiadomość o wyroku śmierci nadeszła do Warszawy wczoraj w godzinach wieczorowych. Centralny komitet sjonistów - rewizjonistów zwołał nadzwyczajne posiedzenie, na którem postanowiono wysłać petycję do króla angielskiego Jerzego V z podpisami wszystkich rewizjonistów z prośbą o łaskę oraz zorganizować na całym świecie zgromadzenia protestacyjne.

DYMISJA RZĄDU LITEWSKIEGO

PO SPISKU WALDEMARASA.

LONDYN, 9.6. — Dziś nad ranem otrzymano tu wiadomość z Kowna, że wczoraj późnym wieczorem rząd Tubelisa złożył na ręce prezydenta Smetony zbiorową dymisję.

Prezydent polecił Tubelisowi i członkom jego rządu sprawowanie czynności do chwili uformowania nowego gabinetu.

Z CAŁEJ POLSKI

KONFISKATA DZIENNIKÓW LWOWSKICH.

W piątek skonfiskowano kilka dzienników lwowskich w związku z wiadomościami o audjencji rabinów u ks. kard. Kakowskiego. Jak słychać, konfiskata nastąpiła na polecenie ministra spraw wewnętrznych Pierackiego, który bawi obecnie w Małopolsce Wschodniej. Minister Pieracki przerwał swą podróż inspekcyjną i wraca do Warszawy.

DEMONSTRACJA ARTYSTÓW W KRAKOWIE.

Plac Szczepański w Krakowie był widownią osobliwej demonstracji. Otóż do Pałacu Sztuki, mieszczącego się na tym placu, przybyło 32 artystów, którzy weszli szeregiem do wnętrza i zdjęli obrazy i rzeźby, umieszczone na wystawie. Artyści wynieśli swe dzieła na plac, umieścili w dorożkach konnych i długim korowodem przejechali koło Esplanady, Rynkiem na plac św. Ducha i tam wnieśli je do domu artystów. Demonstracja artystów wywołała bardzo silne wrażenie w mieście. Widzą w tem protest przeciwko gospodarce, panującej w Tow. sztuk pięknych, gdzie do niedawna był dyrektorem śp. Artur Schroeder, który przed półtora miesiącem popełnił samobójstwo.

WYŚCIGI PSÓW W WARSZAWIE.

W Warszawie powstała spółka, która zamierza urządzać w centrum miasta wyścigi psów na podobieństwo imprez takich istniejących zagranicą. Towarzystwo to czyni również starania o otrzymanie zezwolenia na urządzenie totalizatora. — Niewiadomo, czy koncesja taka będzie wydana.

UCIECZKA GROŹNEGO BANDYTY.

Z więzienia przy ul. Dzikiej w Warszawie zbiegł groźny bandyta, Teodor Ciszewski. Ciszewski dokonał szeregu rozbojów z bronią w ręku i został ujęty, gdy ratując się przed pościgiem wyskoczył z pociągu i ranny schronił się w mieszkaniu swej przyjaciółki, Zdawskiej-Uzdowskiej w Warszawie. W więzieniu dzięki dobremu zachowaniu pozwolono Ciszewskiemu na noszenie ubrania cywilnego. Niedawno temu bandyta prosił o pozwolenie wzięcia ślubu ze swą przyjaciółką i otrzymał je. Niespodziewanie jednak Zdawska odmówiła i Ciszewski prawdopodobnie dla dokonania zemsty postanowił zbiec. Nocy onegdajszej bandyta przy pomocy zdobytego gdzieś pilnika wyłamał zamek w celi, przez korytarz dostał się na dach więzienia, a stamtąd na ulicę. Dzięki cywilnemu ubraniu nie został przez nikogo w mieście zauważony. Ucieczkę spostrzeżono w więzieniu dopiero o godz. 10 rano i zaalarmowano policję.

Żydzi są niezadowoleni
z wizyty rabinów u ks. kard. Kakowskiego.

Wizyta rabinów u ks. kardynała Kakowskiego wywołała niezadowolenie wśród pewnego odłamu społeczeństwa żydowskiego.

Oficjalny organ religijnych żydów ortodoksów, żargonowy „Dos Judisze Togblatt", podając komunikat żydowskiej ajencji telegraficznej o interwencji związku rabinów u J. E. ks. kardynała Kakowskiego następującym komentarzem:

„Tymczasem wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy i uwag. Do sprawy tej jeszcze niejednokrotnie powrócimy. Narazie chcemy ustalić tylko następujące trzy punkty:

1) Delegacja związku rabinów do ks. kardynała zorganizowana została tylko przez kierownictwo biura związku rabinów, które przedtem nie porozumiało się z przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego.

2) Jak wynika ze sprawozdania KAP-a ks. kardynał rozpoczął swą odpowiedź od słów: „Wobec tego, że w prasie ukazała się wzmianka o wizycie pp. rabinów u mnie i celu tej wizyty", dowodzi to, że druga strona już się zmobilizowała i przygotowała sobie odpowiedź.

Nie można mieć pretensji do rabinów, ale my mamy pretensje do sekretarza związku dr. Langlebena, który za wszelką cenę chce być „wielkim" politykiem i z biura związku rabinów utworzyć wielki akt polityczny. To jest naiwność, która musi być poddana surowej naganie. Dr. Langleben za wiele sobie pozwala, (jak naprzykład w Końskich).

3) Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że inicjatywa interwencji nie pochodzi od kół rabinicznych, ale powstała tylko z prywatnej inicjatywy dyrektora biura dr. Langlebena, który w ten sposób chciał pokazać, co on potrafi.

To był nasz obowiązek stwierdzić — zakończył swe komentarze „Dos Judisze Togblatt".

Żydowskie pisma, drukowane po polsku, jak „Nasz Przegląd" i „5 rano" powstrzymują się od komentarzy w tej sprawie.

Wizyta rabinów u ks. kardynała Kakowskiego wywołała również wielkie rozgoryczenie wśród wszystkich posłów żydowskich, bez względu na przynależność partyjną. Również poszczególne ugrupowania żydowskie polityczne i społeczne skrytykowały fakt wizyty, zwalając odpowiedzialność na sekretarza związku rabinów, dr. Langlebena. Ten ostatni, jak opowiadano w kołach żydowskich, zwala winę na wynik interwencji delegacji rabinów u ks. kardynała, wyłącznie na dziennikarzy żydowskich, którzy interwencję rabinów u ks. kardynała podali do wiadomości publicznej na parę dni przedtem.

SENSACYJNY PROCES
Marsz. Trąmpczyński przeciw płk. Maleszewskiemu.

WARSZAWA, 9.6. (Tel. wł.) Dzisiaj w Sądzie okręgowym w Warszawie toczył się proces, w którym jako oskarżony wystąpił komendant główny policji państwowej płk. Janusz Jagrym-Maleszewski. Oskarżał go b. marszałek Sejmu i Senatu pos. Wojciech Trąmpczyński o zniesławienie.

Tło sprawy przedstawia się następująco: W r. 1929 płk. Maleszewski dowiedział się, iż pos. Trąmpczyński swego czasu zainterpelował premjera Bartla o rolę płk. Maleszewskiego przy tranzakcji kupna przez skarb majątku Runowo, należącego do obywatela niemieckiego p. Bethmana-Holwega. Pos. Trąmpczyński miał oświadczyć premjerowi Bartlowi, że za ułatwienie tranzakcji kom. Maleszewski rzekomo otrzymał od pośredniczącego w tej sprawie p. Ruszczyńskiego kwotę 20.000 zł. na fundusz dla „ubogich policjantów".

W związku z tem kom. Maleszewski rozesłał do posłów list, opublikowany następnie w gazetach, w którym zarzucił marsz. Trąmpczyńskiemu oszczerstwo.

Dotknięty tym zwrotem pos. Trąmpczyński oskarżył kom. Maleszewskiego o zniesławienie.

Mimo, iż jest to sprawa z oskarżenia prywatnego, jednakże ze względu na wchodzące w grę interesy państwa brał w procesie udział prok. Żeleński.

W charakterze świadków przesłuchani zostali min. rolnictwa dr. Nakoniecznikoff-Klukowski i wiceprezes Banku Rolnego Stamirowski.

W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok uniewinniający płk. Maleszewskiego.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.72, Gdańsk 172.70, Holandja 359.15, Londyn 26.26, Nowy Jork 5.28, Nowy Jork (kabel) 5.28¼, Paryż 34.96, Praga 22.03, Szwajcarja 172.05, Sztokholm 137.95, Włochy 45.85, Berlin 204.00.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.27. Rubel złoty 4.61 — 4.60 i trzy czw. Dolar złoty 8.91. Gram czystego złota 5.9244. Mark niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 1.98. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.73.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.00—41.10; 7 proc. poż. stabilizacyjna 65.38—65.75 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.35; 5 proc. konwersyjna 64.65—64.95; 6 proc. poż. dolarowa 71.00 — 71.25 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.25—59.00.

Akcje: Bank Polski 85.00; Lilpop 10.030—10.35.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

70

— Rulski to gotów zrobić, jak Pana Boga kocham — myślał wciąż niespokojnie. — I cóż z tego wyniknie?... Zacznie się strzelanina i czego Boże nie daj, człowiek życiem przypłaci. Tfu! Na psa urok! — odegnał ponure myśli.

— Panie Rulski! — potrząsnął śpiącego towarzysza.

— Co takiego? — mruknął tamten, podnosząc głowę.

— Nie śpij pan, pogadamy...

— Proszę mi nie przeszkadzać! Mam pana aż po uszy.... — odburknął stary, poprawiając się na posłaniu.

— Ja pana wyżej uszu! — krzyknął prawie Serafin, doprowadzony do pasji nieustępliwem stanowiskiem Rulskiego.

Moje uszy są wyżej, niźli wierzch pańskiej głowy — odciął się jeszcze stary, zasypiając na nowo.

— Bodajś pękł, gazeciarzu! — mruknął wściekły Bąbelek, postanawiając więcej słowa nie wyrzec do współwięźnia.

— Co tu robić? Co robić, jak Pana Boga kocham?... — objął głowę rękoma w beznadziejnej rozpaczy.

— Biedny jesteś, Serwusiu — roztkliwił się sam nad sobą. — Nie masz przyjaznej duszy, tylko wrogów dokoła. Każdy drań w łyżce wody pragnąłby cię utopić, a ty jako ten anioł idziesz z różdżką pokoju i swą niewinną głowę dajesz pod miecz katowski.... O czarna niewdzięczności, o kielichu goryczy, co zalewasz me serce.... Niemasz sprawiedliwości na tym ludzkim padole grzechu i przewrotności... Ty tylko jeden Serwciu jako ten Job cierpliwy spokojnie znosisz krzyż niewinnej ofiary. To wszystko inne, łotry, dranie i oczajdusze; ludzie bez czci i wiary... Sodoma i Gomora!...

Taki stary gnat, Rulski, a pragnie bliźnich mordować.... O duszy myśl, grzeszniku — upomniał go w myśli — a Bóg niewinność stokrotnie wynagrodzi!.... Rób zresztą co sam zechcesz, lecz ja umywam ręce. Nie jestem krwi tej winien jaka się tu poleje. Na biednych wszystko daję, tylko wyrwij mnie Panie z tej przeklętej opresji...

Przebaczam ci grzeszniku — zwrócił się do Rulskiego — tylko mierz dobrze draniu, kiedyś taki uparty. Nie daj mu chwili czasu; to grunt w ręcznem spotkaniu. Chyba ja się znam na tem. Co? Może mi zaprzeczysz?...

Tamten jednakże nie miał zamiaru zaprzeczać, ani wogóle wchodzić w dyskusje z panem Bąbelkiem. Spał snem sprawiedliwego.

— — — — — — — — —

Rulski z niecierpliwością oczekiwał wejścia Małego, który zwykł o tej porze przynosić więźniom posiłek. W drżącej dłoni zaciskał rękojeść rewolweru gotowego do strzału. Był zdecydowanym na wszystko. Dokładnie zdawał sobie sprawę co go czeka po tamtej stronie kordonu. Nawet najgorsze jakie go mogło spotkać w tej chwili, było niczem w porównaniu z oczekującą nań krwawą torturą moskiewskich kazamat.

W pobladłej, wyniszczonej dwumiesięcznem więzieniem, twarzy Rulskiego malowała się teraz niezłomna wola walki na śmierć i życie.

Pan Serafin złamany i przygnębiony siedział w kącie piwnicy. Wbrew przyrzeczeniu, wiele razy próbował przekonywać Rulskiego, aby zaniechał niebezpiecznej imprezy, co miało jedynie ten skutek, że stary jeszcze bardziej zacinał się w postanowieniu.

— Teraz w pełni oceniam nadludzki trud apostołów — mówił jakby do siebie, nieszczęśliwy Bąbelek — którzy mieli nawracać dzikich pogan na prawą drogę cnoty i wiary — skoro człowiek nie może przekonać przyjaciela. O jakżeż niezbadane są ludzkie namiętności — ciągnął w proroczem natchnieniu pan Serafin — i jak wielką jest kara za krople krwi przelanej choćby w własnej obronie.... — Schowaj swój miecz do pochwy, rzekł Pan do apostoła... Oto bliski dzień sądu, dzień kary nad człowiekiem... Wielkiemi literami wypisano na niebie: „Nie zabijaj człowieku!"... a ty chcesz ręce umaczać we krwi bliźniego?.... Ale odpuść mu Panie, bowiem nie wie co czyni ów grzesznik zatwardziały!...

D. c. n.

Zaniepokojenie Żydów.

Niezwykły fakt interwencji rabinów żydowskich u J. Em. ks. kardynała Kakowskiego w sprawie położenia ludności żydowskiej w Polsce jest dowodem wzrastającego zaniepokojenia żydów.

nie starczy czynna pomoc, jaką uzyskali ostatnio na terenie Warszawy od socjalistów; chcą sięgnąć do najwyższych w narodzie polskim autorytetów moralnych i religijnych, by odwrócić od siebie falę niezadowolenia, niechęci i bojkotu, jaka przechodzi przez całe społeczeństwo i ogarnia wszystkie jego warstwy.

Pełna godności odpowiedź, udzielona rabinom żydowskim przez J. Em. ks. kardynała Kakowskiego,

Nie dziw zatem, że żydzi nie są z interwencji zadowoleni, że ferment wśród nich wzrasta, że niepewność i niepokój zaczynają dominować w ich obecnych nastrojach.

Wyrazem tego niepokoju były niedawne obrady w Krakowie sejmowego koła żydowskiego. W wyniku obrad powzięto szereg rezolucyj, które stopniowo ogłaszane są przez prasę żydowską. Na czoło wybija się oczywiście rezolucja, poświęcona „agitacji antysemickiej" obozu narodowego. Warto ją powtórzyć na tem miejscu, gdyż uwydatnia ona bardzo silnie obecną nerwowość żydowską:

„Koło żydowskie stwierdza wobec opinji publicznej, że endecja, zwalczając wszelkiemi sposobami i środkami obecny obóz rządzący usiłuje swoją rozgrywkę z nim przeprowadzić w pierwszym rzędzie na grzbiecie ludności żydowskiej, sądząc, że w ten sposób najskuteczniej osłabi pozycje rządu.

„Okoliczność, że ekscesy nie są w zarodku tłumione i uniemożliwiane, rozzuchwala sprawców i pobudza ich do dalszych wykroczeń.

„Koło żydowskie uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę miarodajnych czynników na niezmiernie ciężką sytuację, w której się obecnie znajduje żydostwo w Polsce, a w szczególności w stolicy kraju i apeluje do rządu, ażeby z całą pełnią władzy bronił spokojnej ludności żydowskiej przed nikczemnemi i brutalnemi napadami rozbestwionej zgrai antysemickiej".

Jest to typowe denuncjowanie obozu narodowego przed władzami oraz judzenie na niego czynników rządowych, którym tłumaczy się perfidnie, że w walce z żydami narodowcom chodzi nietyle o zniszczenie żydów, co o obalenie rządu.

Obecnie znowu przybyło żydom nowe zmartwienie: przyjazd min. propagandy Rzeszy Goebbelsa do Warszawy. W tej sprawie żydowski „Nowy Dziennik" pisał:

„Jak się dowiadujemy, zapowiedziany referat p. Goebbelsa wywołał silne rozgoryczenie wśród członków Koła żydowskiego. Koło żydowskie dało wyraz swemu zdziwieniu i ubolewaniu, że najbezwzględniejszemu propagatorowi rasizmu

Na wizytę p. Goebbelsa w Warszawie można się rozmaicie zapatrywać. Może ona budzić różne wątpliwości i zastrzeżenia. Ale ocena politycznej strony tej wizyty **należy wyłącznie do narodu polskiego.** Żydzi w tej sprawie głosu mieć nie mogą. Nie do nich należy decyzja ,kto może, a kto nie może przyjeżdżać do Polski, nie oni mogą postanawiać, co w Polsce można mówić, a czego nie można. Mieszanie się żydów do spraw, dotyczących polskiej polityki zagranicznej, jest dowodem ich wielkich pretensyj do współrządzenia państwem polskiem wyłącznie z punktu widzenia ich polityki oraz ich nienawiści do tych, czy innych narodów. Długi czas żydzi byli poplecznikami Niemców i wówczas pchali Polskę do jak najdalej idących ustępstw wobec Rzeszy. Dziś są we wojnie z hitlerowcami, chcieliby zatem, aby polska polityka zagraniczna była znowu na ich wyłącznie usługach, ale w odwrotnym sensie. Co do nas uważamy, że nasz stosunek do Niemiec musi być niezależny od zmieniających się rządów w Niemczech oraz od takich czy innych nastrojów żydowskich.

Żydzi okazali ostatnio w Polsce dużo nerwowości i niepokoju. To znaczy, że akcja wyzwalania się społeczeństwa spod ich wpływu jest skuteczna i musi być nadal prowadzona z energją.

Zbiórka na pomoc
DLA LUDNOŚCI POLSKIEJ W NIEMCZECH.

Dnia 5 czerwca b.r. rozpoczęła się na terenie wszystkich ziem polskich zbiórka na rzecz pomocy dla ludności polskiej w Niemczech. Zbiórkę tę przeprowadza Towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech, pozostające pod opieką kuratorium, którego skład stanowią: Bernard Chrzanowski, b. kurator okręgu szk. poznańskiego, dr. Michał Grażyński — wojewoda śląski, Henryk Gruber — prezes P.K.O., J. Eksc. ks. biskup Kubina, Władysław Raczkiewicz — prezes Rady organizacyjnej Polaków z zagranicy.

Zbiórka przeprowadzana jest głównie za pomocą list składkowych. Organizatorzy zbiórki wierzą, że całe społeczeństwo odpowie na ich apel przez złożenie odpowiedniej ofiary. Ze względu na cel zbiórki sądzimy, że oczekiwania te sprawdzą się całkowicie. (ZAP).



KRWAWY STRAJK W SAN FRANCISCO.

Między strajkującymi robotnikami portowymi w San Francisco a policją doszło do krwawych starć, w których kilkadziesiąt demonstrantów i policjantów zostało poważnie poturbowanych.

Plebiscyt w Zagłębiu Saary.

Porozumienie francusko-niemieckie.

Porozumienie w sprawie plebiscytu w Zagłębiu Saary przyszło dosyć niespodziewanie. Nikt nie przewidywał, że kwestja ta, budząca jeszcze niedawno tyle polemik na łamach prasy francuskiej i niemieckiej, będzie załatwiona w sposób tak szybki i gładki. A jednak doszło do porozumienia.

Ale — jak pisze genewski korespondent „Gazety Polskiej" — nie samo porozumienie jest najbardziej godnem uwagi. „Co jest znacznie bardziej zadziwiającem i zasługuje wręcz na miano „cudu nad Saarą", to **ogólne zadowolenie spowodu powziętych decyzji.** Jeszcze nigdy nie widziano takiej jednomyślności. Zadowoleni i Francuzi i Niemcy i mieszkańcy Saary bez różnicy poglądów politycznych i prasa wszystkich odcieni w obu krajach. Ulice Saarbrucken udekorowano sztandarami i przeciągają niemi pochody i orkiestry. Genewa się cieszy, że Liga odniosła „sukces". **Rzym się cieszy, że udało mu się odegrać — bodaj poraz pierwszy z powodzeniem — rolę pośrednika francusko - niemieckiego.** Londyn się cieszy, że znikła przynajmniej chwilowo jedna z najpoważniejszych groźb konfliktu francusko-**niemieckiego i że w ten sposób zmniejsza się ryzyko W. Brytanji. Jednem słowem cieszą się wszyscy."**

Zrozumiałe jest zadowolenie Niemiec, ale czemu się to dzieje, że Francja wypuściwszy z rąk tak cenny atut, ma także powody do zadowolenia? Rzecz przedstawia się prosto. **Uważając sprawę Saary za symbol ścisłego przestrzegania traktatów** wogóle, a wersalskiego w szczególności, stojąc na stanowisku, że nie broni w tej sprawie żadnych własnych interesów, a jedynie stoi na straży zagwarantowanego traktatami prawa mieszkańców Saary do decydowania o swym losie, musiała Francja dostosować się do nakazu traktatu także w sprawie daty. Wiedziała, że kwestja daty stanowi cenny atut, **ale lojalność nakazywała jej nie nadużywać go.** To też osiągnąwszy wszystko, czego żądała w sprawie gwarancji dla mieszkańców i zabezpieczenia ich przed represjami plebiscytowemi, musiała zgodzić się ze swej strony, by data została już teraz wyznaczona.

To są niejako idealne przyczyny zadowolenia Francji. Oprócz nich istnieją także rzeczowe. We wszystkich krajach spornych Niemcy ustąpiły i przyjęły warunki Francji. Ustalone gwarancje mają dotyczyć wszystkich uprawnionych do głosowania, a ponadto obywateli francuskich i licznych emigrantów z Rzeszy.

Poraz pierwszy wprowadzono rzecz nową w stosunkach międzynarodowych: **ochronę mniejszości politycznych.** W rok po plebiscycie będzie funkcjonował w Zagłębiu Saary trybunał, złożony z sędziów neutralnych do którego każdy mieszkaniec Saary będzie mógł **wnosić skargi w razie prześladowania.** Ma być także utworzony oddział cudzoziemskich żandarmów, który będzie czuwał nad porządkiem i spokojem w dni plebiscytu.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach układ francusko - niemiecki, który doszedł do skutku, przy pośrednictwie delegata Włoch, barona Aloisi'ego. Ubocznym produktem tego układu — jak słychać — **będzie zbliżenie francusko - włoskie.**

Z DNIA

CO DAJE „ASYMILACJA" ŻYDÓW?

Żydowska „Chwila" (Lwów) zamieszcza wywiad z prof. Uniwersytetu J. K., dr. Chwistkiem, na temat kwestji żydowskiej. M. in. sprawozdawca „Chwili" zapytał prof. Chwistka:

„— Czy wierzy Pan Profesor w możliwość asymilacji żydów w Polsce?

Prof. Chwistek:

— Niema mowy o asymilacji do takiego stopnia, żeby żydzi przemienili się w Polaków.

Nie przeczę, że jest mnóstwo żydów uważających się za Polaków. Osobiście nie lubię takich żydów. Ich pogląd na sprawy związane z życiem państwa jest w wysokim stopniu — drażliwy. Przechrzta sądzi, że czyni największą łaskę narodowi i państwu polskiemu przechodząc na chrześcijaństwo. Nie wie sam — czego wzamian za to żądać. Wolę stokroć sjonistów, którzy odnoszą się stale do spraw polskich szczerze i pozytywnie.

— A taki typ Polaka, jak Tuwim czy Słonimski?

Prof. Chwistek:

— Nie uważam ich za Polaków. Uważam ich za stuprocentowych żydów (!). Widzę w nich wielkich poetów, niedostatecznie ocenianych przez naród polski".

Jest to oczywiście przesada. Żaden z tych dwóch panów nie jest „wielkim poetą", a ich sława w pewnych kołach opiera się na zręcznej reklamie „Wiadomości Literackich". Poza tem poglądy prof. Chwistka na wartość asymilacji są słuszne.

„POPROSTU ŚMIERDZI”

RZECZ O ŻYDOWSKICH CHEDERACH.

Różne nasze „wolnomyślne” żywioły i organizacje atakują od czasu do czasu katolickie szkoły klasztorne spowodu rzekomego „zaufania”, „obskurantyzmu”, „niepedagogicznych metod” i t.p. Niechże sobie nasi „reformatorowie” przeczytają reportaż p. W. Melcer, literatki, o żydowskich szkołach („chederach”) w Warszawie, zamieszczony w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich”. Nie zaszkodzi!!

„CHEDER”.

Znamy dobrze to określenie. Czasem nawet uda się chrześcijaninowi zajrzeć z ulicy do wnętrza tej „szkoły”, w której się kształcą 4—6 letnie dzieci żydowskie. P. Melcer miała jednak „szczęście” zbadać cheder do wewnątrz i do głębi. Cóż znalazła?

„Nauka” odbywa się tam w ten sposób, że dziecko 5-letnie przez 2 lata kuje na pamięć (!) teksty talmudu, nie rozumiejąc z nich ani słowa. Potem przychodzi czas na „wyjaśnianie” tekstu talmudu. I oto wyjaśnia się mu takie „pożyteczne” mądrości, jak np. zdanie Talmudu:

„Jeżeli kura zniosła w sobotę jajo, to nie wolno ci tego jaja w sobotę spożywać podług szkoły Szamaja, a podług Hillela wolno”.

Ale nie tylko przedmiot nauki interesuje p. Melcer. Interesuje ją sam lokal „szkolny”. A oto, w jakim je stanie widziała go w stolicy (!) Polski!

„Po ciemnych i z reguły brudnych schodach — pisze — wchodzę na trzecie piętro i otwieram jakieś drzwi, za którymi słyszę głosy. Weszłam bezpośrednio do klasy, maleńkiego, jednookiennego pokoiku, gdzie wzdłuż stoją ławki, a w ławkach siedzą stłoczone dzieci, gdzie jest jasno a brudno, zimno i jednocześnie nieprawdopodobnie duszno, gdzie, co tu długo gadać, poprostu śmierdzi”.

„Zdejmuję — brzmi reportaż z innej „szkoły” — rękawiczkę i dotykam ręką białych kafli pieca: jest zimny. Na katedrze stoi resztka obiadu nauczyciela: miska blaszana z blaszaną łyżką, w mętnej cieczy, która pozostała na dnie, pływa jeszcze jeden kartofel... Brudno jest niesamowicie, a ściany są tak wilgotne, że woda po nich ścieka... W tym kącie, zaraz blisko drzwi, wmurowana trójkątnie i nieszczelnie zamknięta drewnianemi drzwiami ubikacja, z której biją przerażające wonie, a zaraz obok kran ze stojącym na półeczce kubkiem do wody, który pracowicie ignorują uczniowie, czerpiąc wodę ustami wprost z metalowej rury”.

A ogólny obraz klasy? Oto, co pisze p. Melcer:

„Czapki na głowach, rojących się od wszy, zasmarkane nosy, skrzyżowane na plecach matczyne chustki, podarte buty i ta melodja, wyzywająca i smutna, która unosi się i trwa nad ich głowami jak dziwaczne jakieś, wieloczłonkowe przekleństwo, z którego nie zdążyli jeszcze ani słowa zrozumieć?”

Jest to — powiada p. Melcer — jeszcze znakomicie. Bo to przecież — Warszawa. Ale — zapewnia nas p. Melcer —

„gorzej dzieje się na prowincji: w stolicy lokal szkoły musi być oddzielony od mieszkania nauczyciela, ale na prowincji często się zdarza, że dzieci siedzą przez cały dzień zamknięte w ciasnej i smrodliwej izbie, w której melamed śpi w nocy z żoną, gdzie w łóżku leży kilkoro często chorych dzieci, a na kuchni smażą się śledzie i gotuje kapusta, wyziewając niesamowite odory”.

SMUTNY PRZYWILEJ.

Przerażający ten obraz „szkoły” żydowskiej wymaga wyjaśnień. Bo istotnie, jeśli się pozwolenie na otwarcie szkoły katolickiej, np. klasztornej, uzależnia od bardzo daleko idących wymagań w zakresie higjeny, to — pytamy się — jak nasze władze oświecenia publicznego mogą tolerować takie ohydne lokale, takie straszliwe „metody” wychowawcze, o jakich pisze p. Melcer? Przecież poprostu litość nakazuje położyć kres tym dziecięcym męczarniom.

W odpowiedzi na to pytanie pisze p. Melcer, że jeden z „wysokich” urzędników Ministerstwa powiedział „ostrożnie”:

„A to jest właśnie taka dotąd nieuregulowana sprawa. Leży sobie na boku, tak się jakoś składa, że nikt się nią nie zajmuje”.

Nikt się nią nie zajmuje”.

Nie koniec na tem. Na pytanie, jak władze mogą pozwalać na otwieranie i istnienie takich „szkół”, dostojnik ministerjalny odrzekł:

. A jednak p. Melcer pisze, że żydzi mają ten przywilej. Przywilej jednak smutny. Państwo bowiem daje dzieci żydowskie w ręce ludzi, którzy je torturują. Prosta litość powinna skłonić władze do zrobienia kresu tej anomalji.

Ale zakończmy tem, od czegośmy zaczęli. Pp. Boy - Żeleński, Krzywicka i inni reformatorowie łzy ronią nad „niedolą” i „niewolą” kobiety szalejącej, a gromy oburzenia rzucają na „siedlisko obskurantyzmu”, na Kościół, który ją przed szaleństwami broni. Niech choć jedną łzę uronią nad dzieckiem z chederu. I niech choć jeden grom oburzenia rzucą na żydostwo, które w XX wieku, „wieku dziecka”, tak haniebnemi metodami wychowuje swą młodzież.

HALINA BEBENKOWSKA.

GDYNIA.

— A w porcie pachnie dalekim światem — podróżą — przygodą.....
Słony smutek kołysze się na fali —
I wiatr się płacze, znudzony, nad samą wodą: —
„Ach, kiedyż pojedziemy najdalej!”
W błękitnej dali rozpływa się nostalgja południa
W tęskniącej, niepojętej dalekości...
Sapiące holowniki — najbielsze żagle — jutro wraca „Dar Pomorza”—
Do swego portu na piaskach — narodzonego z głodnej fal miłości —

Bydgoszcz, maj 1934.

KWITNĄ DRZEWA...

Kwitną drzewa — przy drodze, przy drodze,
Przy tej drodze szerokiej, najszerszej —
Kwitną drzewa — i tańczy kurzawa,
Tańczą w głowie niepisane wiersze.

Kwitną drzewa.... i świat się zatacza
Znów na biało i znów na różowo —
To jest wiosna — zwyczajna, prostacza,
Moja wiosna — i twoja — i nasza!...

Wyrzucić Klasyków.

Przykład „kulturalnej” działalności w Sowietach.

Moskiewska „Prawda” zamieściła w jednym z ostatnich swych numerów następujący, zabawny szkic:

Do bibljoteki klubu robotniczego wpadła grupa ludzi.

— A więc, otwierajcie szafy, popatrzymy co u was się czyta — wołają wszyscy podniesionym głosem.

Bibljotekarz, chwiejąc się ze wzruszenia, otwiera szafę.

Nieoczekiwani wizytatorzy rzucili się na książki. Inkwizytorskiemi oczyma utkwili na grzbietach książek.

— Moliere — zawołał jeden z wizytatorów.

— Francuz — dodał jego pomocnik — napisał „Mieszczanin szlachcicem”.

— To jest balast — powiada główny — mieszczanie i szlachcice są dla nas zupełnie zbyteczni.

— Wyrzucić. — Krzyczą wszyscy chórem. — Takich autorów należy wytępić od korzeni.

— „Martwe dusze”. Popatrzmy tylko, widocznie dekadencyjny tytuł. Precz z tem.

— Dobroljubow, kompletne wydanie zebranych dzieł. Autor społecznie obcy. Z stanu szlacheckiego. Niedopuszczalne.

— Timirjazew. „Karol Darwin i jego teorja”. Coś o małpach, naczelniku. Dlaczegóżby klasa robotnicza miała coś czytać o małpach”.

— Wyrzucić.

— Haszek. „Przygody dobrego żołnierza Szwejka”. Co z tem zrobić towarzyszu?

— Żołnierz, który jest potrawą dla dział światowego imperjalizmu nie może być dobrym. Szkodliwe twierdzenie.

— Perri. „Kurs wyższej matematyki”. Macie „kurs niższej matematyki”?

— Nie macie. Precz z tem. Widoczny brak konsekwencji.

— Hałda wyeliminowanych książek rosła z każdą minutą. Bibljotekarz starał się bronić umiłowanych autorów, ale szybko z nim byli gotowi.

— Więc dobrze — z żalem odpowiedział bibljotekarz, ocierając łzy.

Za Czechowem, Gogolem, Haszkiem, Dobroljubowem następowali Majakowski, Bielińskij, Ryljejew, Szczedrin, Pawlenko, Gercen i wielu innych. Potem, kiedy wyrzucone z bibljoteki książki jak ciężki masyw leżały obok szafy, główny wizytator wygłosił mowę o szkodliwości wspomnianych autorów i o konieczności rozszerzenia rozumnego, dobrego i rzeczowego.

Potem wizytatorzy odeszli, oświadczywszy przedtem rozgoryczonemu bibljotekarzowi, że książki są korzystnym przedmiotem użytku.

W którymż to państwie się to wszystko działo? Gdzie miało to miejsce?

Działo się to u nas, w sławnem mieście Aktjubińsku, w klubie kolejowym. Na czele brygady (była to specjalna brygada dla oczyszczenia bibljotek klubowych) stali ludzie: Mitrofanow z okręgowego oddziału wychowania ludowego, Kriwoszejew z okręgowej rady zawodowej, Kolywanow, nauczyciel nauki obywatelskiej 45 szkoły.

Na tem kończy moskiewska „Prawda” swą relację.

Mimo reformy szkolnej, przeprowadzonej ostatnio w Sowietach, mimo starań o podniesienie poziomu nauczycieli, mimo nawrotu do zachodnich metod wychowania w ostatnim dekrecie Stalina — dużo jeszcze wody upłynie w Wołdze, zanim odrobi się te spustoszenia w psychice, których dokonały komunistyczne eksperymenty okresu rewolucyjnego.

Niezwykłe zdarzenie

SPRZEDAWCY GAZET.

Lajos Lukacs był zatrudniony, jako sprzedawca gazet w jednej z największych kawiarni w Budapeszcie, w której schodzą się prawie wszyscy literaci i brać aktorska stolicy. Nikt jednak nie wiedział, że Lukacs posiadał doktorat filozofji i filologji, będąc jedną z licznych ofiar panującego kryzysu. Biedny kawiarniany sprzedawca gazet przez długie miesiące starał się wszędzie o jakąkolwiek posadę, wszelkie jego usiłowania okazały się jednak bezskuteczne.

W tych dniach, jak donosi „Pester Hirlop”, wszedł do kawiarni pewien pan, któremu natychmiast Lukacs zaofiarował świeże czasopisma. Nie otrzymując od gościa odpowiedzi, Lukacs powtórzył mu kolejno zapytanie po francusku, po włosku, niemiecku i angielsku. Klijent spojrzał na sprzedawcę, zaprosił go, by usiadł przy nim, wyrażając swe zdziwienie, że tak świetnie włada językami i uprawia tak skromny zawód. Lukacs opowiedział mu swe przeżycia. Jakież było zdziwienie Lukacsa, gdy następnego dnia otrzymał zawiadomienie o nominacji na profesora współczesnych języków w gimnazjum jednego z prowincjonalnych miast Węgier. Klijent, z którym rozmawiał w cukierni był węgierskim ministrem oświaty.

Kronika kulturalna.

— **NIEPOWODZENIA NAPOLEONA NA POLU LITERACKIM.** Napoleon Bonaparte, mając 17 lat, jeszcze jako uczeń szkoły wojennej, próbował swych sił na polu literackiem. Pierwsza jego praca była poświęcona dziejom Korsyki. Młodociany autor przesłał swą historję dla oceny znanemu w owych czasach literatowi Abbe Raynaldowi. W liście dołączonym do pracy, Napoleon zapytywał się, czy ma kontynuować, czy też zarzucić swą działalność literacką. Abbe Raynald odpowiedział: „Szukaj głębiej i pisz dalej”.

W następnych latach Napoleon przerobił gruntownie swą historję Korsyki i przesłał ją znanemu patrjocie korsykańskiemu, Paoli, pod którego sztandarami bił się później przeciwko Francji. Paoli odpowiedział krótko: „Jest pan za młody, by pisać historję”.

Jednak Napoleon nie zraził się tem i próbował pisać krótkie studja historyczne, jak np.: „Hrabia Essex”, „Zamaskowany Prorok” i t. d. Jednocześnie przerobił on znowu historję Korsyki i przesłał ją znakomitemu ministrowi francuskiemu, Neckerowi, pani de Stael i byłemu swemu nauczycielowi historji. Nauczyciel wydał surową opinję, nazywając pracę „zuchwałą krytyką królestwa francuskiego w ustach włościanina korsykańskiego” (ostatniej przeróbki swej pracy Napoleon dokonał na podstawie opowiadań pewnego włościanina korsykańskiego).

Jednak Napoleon nie dał się przekonać i napisał kilka studjów p. t. „Miłość” i „Szczęście”. Tę ostatnią pracę złożył on nawet na konkursie literackim w Lyonie. Sąd orzekł, że autor, któremu nie można odmówić „ani uczucia, ani rozumu, nie posiada żadnej sztuki pisarskiej”. Niezrażony Napoleon próbował jeszcze kilkakrotnie swych sił: napisał artykuł polityczny i nowelkę „Clisson et Eugenie”. W nowelce tej opisał on nieszczęśliwą swą miłość do córki pewnego kupca win. Nowelka również nie zdobyła uznania.

Tymczasem Napoleon rzucił się w wir rewolucji i podbił świat nie piórem, lecz orężem.

— **BAŁUCKIEGO „GRUBE RYBY” W PRADZE.** — Jedność słowiańskich kobiet w Pradze z p. Czapkową - Smolarzową na czele zakończyła dnia 5 b. m. trzeci cykl przedstawień scenicznych sztuk autorów słowiańskich sztuką polską, a mianowicie komedją Bałuckiego „Grube ryby”. Sztuka wystawiona została w czeskim przekładzie, a poprzedził ją słowem wstępnem dr. K. Krejczi, który omówił znaczenie tej sztuki w latach dawniejszych i obecnych jak również opisał nastroje, w jakich komedjopisarz polski sztukę tę tworzył. Przedstawienie miało wielkie powodzenie. Przybyli przedstawiciele różnych słowiańskich instytucyj i przedstawiciele wszystkich słowiańskich kolonij.

KRONIKA TYGYODNIOWA.

Światło w ciemnościach.

W jednym i tym samym numerze pisma codziennego można czasem przeczytać kilka artykułów o kryzysie: na stronie politycznej jest mowa o kryzysie ustrojowym, w dziale ekonomicznym o kryzysie gospodarczym, w rubryce wypadków o kryzysie obyczajowym, a w części, poświęconej sztuce i literaturze znajdzie się biadanie na kryzys kulturalny. Tragedja kryzysowa jest więc wszechstronna i obejmująca wszystkie dziedziny życia.

Ale prawdą jest, że niewielki punkt stały, niepoddająca się falom wysepka na morzu, choćby najbardziej wzburzonem, wystarczy, aby zagubiony na ogromnych wodach żeglarz znalazł w tym punkcie oparcie i nadzieję ostatecznego ratunku. Jeden błysk światła w nieprzeniknionych ciemnościach puszczy jest dostatecznym dowodem bliskości siedziby ludzkiej, gdzie zabłąkany podróżnik znajdzie odpoczynek i ciepłą strawę.

Wczoraj w kościele sosnowieckim odbyła się uroczystość przystąpienia do pierwszej komunji 70 dzieci rodziców biednych. Dzieci otrzymały ze Stowarzyszenia pań miłosierdzia świece i jednakowe granatowe ubranka, albo sukienki oraz buciki, pończochy i t. d.

Rzecz prosta nas tu w gazecie świeckiej interesuje przedewszystkiem społeczne znaczenie takiego wypadku w kościele. Uważalibyśmy za nazbyt jednostronne pojmowanie swych obowiązków, gdybyśmy mieli pokrywać wstydliwem milczeniem te wszystkie wydarzenia kościelne, które są niezmiernie ważną funkcją w społeczeństwie i wciągają w orbitę swoich wpływów miljony obywateli.

Wczorajsza uroczystość miała momenty głęboko wzruszające, a łzy rozrzewnienia rodziców dzieci, przystępujących do komunji, były niewątpliwym dowodem dobroczynnego oddziaływania kościoła na podniesienie stanu emocjonalnego ludzi, rozmieszczonych na różnych, często w innych okolicznościach wrogich sobie odcinkach życia zbiorowego. Ten stan uczuciowy, podniesiony do punktu wszechprzebaczenia i wszechmiłości ułatwia i udoskonala to życie. Nie wolno lekceważyć tego zjawiska, jeżeli nasz stosunek do problemów społecznych ma być poważny i liczący się z rzeczywistością.

Z takiego stanowiska praktycznego dobra społecznego można również spojrzeć na dzisiejszy Kongres Eucharystyczny w Dąbrowie. Nie będzie to ściąganiem świętości wierzeń do poziomu potrzeb codzienności, ale rozsądny ludzki sposób orjentowania się w rozległych i pogmatwanych zagadnieniach dzisiejszej doby.

Skądś tam od Wieluniа, Radomska i dalszych okolic nieznani sobie ludzie zejdą się, aby na przestrzeni między kościołem w Dąbrowie a kościołem na górze gołonoskiej zadokumentować wobec świata swoją wiarę w Chrystusa Eucharystycznego. A z tej fundamentalnej prawdy promieniuje tysiące niewidzialnych prawd codziennych, których drogi zbadać niepodobna. Przeciskają się one w tłumie, wsiąkają w niezgłębioną toń czasu i przestrzeni, stają się niepostrzeżenie cząstką istoty ludzkiej i kształtują jej życie. Żadne prawo pisane, żaden układ społeczny i żadna siła najpotężniejszej machiny państwowej nie zdołają w takim stopniu i tak skutecznie oddziaływać na formowanie się duchowego oblicza człowieka, jak te prawdy, które rodzą się w złotym blasku monstrancji.

Niema tak wszechobecnej władzy ludzkiej, tak nieomylnego jej oka i ręki, iżby człowiek nie potrafił przed nią ukryć swoich przestępstw. Jedna tylko niepojęta władza, obudzona w naszych sumieniach, nie odstępuje nas ani na krok, wie o nas wszystko i nęka niepokojem, gdy czynimy wbrew świętemu prawu.

Zapewne też nie pisane ludzkie ustawy, które są zmienne, ale przyrodzone szlachectwo duszy człowieka i jej odwieczna tesknota do świątyni były podwaliną kultury, którą się słusznie szczycimy.

Teraz właśnie, gdy stwierdzamy z przestrachem istnienie kryzysu we wszystkich dziedzinach życia, trzeba oczy otworzyć szeroko, aby dojrzeć na niespokojnych wodach oceanu jeden punkt trwały, niezmienny: kościół i jedno światło w ciemnościach, bijące z monstrancji.

W szaleńczym pędzie świata do nieznanych celów, w ciągłych, błyskawicznych przemianach społecznych i politycznych, w nawale coraz innych doktryn i pomysłów tworzenia lepszych warunków bytu, prawdziwą ulgę sprawia fakt istnienia czegoś, co się nie zmieniło i nie zmieni, co nie podlega fluktuacjom, rewolucjom i zamachom stanu. Człowiek znużony udręką niepewności jutra, szuka odpoczynku w kościele. Jest szczęśliwy, że wchodząc w jego mury, staje na gruncie trwałym, że progu tego Domu nie przekroczą kłótnie ulicy, ani żądza męczącej odmiany.

Któż wie, czy właśnie nie tu tkwi tajemnica nawrotu miljonów do wiary i szczerej pobożności wśród ludzi, którychby nikt w innych warunkach nie posądziłby o nią.

Dzisiejsze uroczystości Kongresowe dostarczą aż nadto dowodów tej prawdy.

K. C-rk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

10 Niedziela	Dziś Małgorzaty Jutro Swiętej Trójcy Wschód słońca 3 m. 31. Zachód „ 19 m. 54.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Tajfun".
PALACE: I „Tragedja ogrodu zoologicznego". II „Bohater stepu".

DĄBROWA

ARS: „W cieniu Krzyża".
BAJKA: I „Pod Twoją Obronę". — II Dodatki dźwiękowe.

Tanie jadłodajnie
DLA UCZESTNIKÓW KONGRESU.

Dla przybyłych na Kongres Eucharystyczny w Dąbrowie, Polski Czerwony Krzyż uruchomi przy ulicy Kościuszki 23 tanie jadłodajnie, a niezależnie od tego na dziedzińcu seminarjum nauczycielskiego, względnie szkoły powszechnej nr. 7 również P. C. K. wydawać będzie dziś tanie obiady.

× WYCIECZKA DO LOURDES. W dn. 6 lipca rb. wyruszyć ma z kraju dawno oczekiwana pielgrzymka do Lourdes i Lisieux, organizowana przez Ligę katolicką w Katowicach, Piłsudskiego 58. Program pielgrzymki przewiduje zwiedzenie Paryża, Lisieux, Lourdes, Biarritz, Bayonne i Pau.

× UROCZYSTOŚĆ GÓRNIKÓW. Z inicjatywy Koła Górników przy kop. „Saturn" w Czeladzi odbędzie się dnia 24 b. m. wielka uroczystość poświęcenia Strzechy Górniczej. Uroczystość odbędzie się z udziałem władz kopalnianych Zagłębia Dąbr., władz administracji państwowej, inspekcji pracy itp. oraz mundurowych górników, których liczny zjazd przewidziany jest z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

× NOWY ZARZĄD. Na ogólnem zebraniu członków Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Dąbrowie wybrany został zarząd w następującym składzie: W. Jaworski (prezes), inż. F. Rogalewicz (I wiceprezes), A. Skiba (II wiceprezes), Fr. Kowalczewski (sekretarz), P. Piotrowski (skarbnik), W. Wejner (gospodarz) i członkowie: L. Winkiel, K. Balicki, T. Niezgodziński. Komisja rewizyjna: J. Szancer, J. Winnicki, A. Kasprzyk, zastępcy: A. Gruca, T. Bronne, R. Żelawski, P. Chorzelski.

Teatr miejski w Sosnowcu
REPERTUAR

Dziś w niedzielę dnia 10 czerwca o godz. 16.15 i o godz. 20.15 powtórzenie rewji artystyczno-literackiej p.t. „DRZWIAMI I OKNAMI" z udziałem całego zespołu i z ulubieńcem publiczności p. I. Erwanem na czele. Ceny miejsc letnie — od 25 gr. do zł. 1.50. Przedsprzedaż biletów w kasie teatru od godz. 11 do 1 i od 3.

KONCERT HERMANA SIMBURGA.

Herman Simburg pierwszy tenor opery berlińskiej i „La Scala" w Medjolanie, cieszący się zasłużonym powodzeniem w Warszawie, da w najbliższym czasie w Sosnowcu jeden koncert w ramach tournee artystycznego po Polsce.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR.

Niedziela dnia 10 b.m. popoł. „Chcę mieć dziecko.

Niedziela dnia 10 b.m. wiecz. „Cnotliwy hulaka".

Poniedziałek dnia 11 b.m. Teatr Polski nieczynny.

Wtorek dnia 12 b.m. „Dom warjatów" — (premjera).

Środa dnia 13 b.m. „Dom warjatów".

Protesty wyborcze
W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym upłynął ostatni dzień zgłaszania protestów wyborczych w Sosnowcu. Zgłoszonych zostało sześć protestów, a mianowicie: Chrześcijański Obóz narodowy zgłosił protesty w sprawie wyborów w okręgach II, VI, IX i XII, oraz „Jedność robotnicza PPS" w okręgach X i XII.

Spowodu nawału materjału nie możemy dzisiaj podać treści tych protestów. Zamieścimy je w numerze wtorkowym.

× WYSTAWA OBRAZÓW W DĄBROWIE. Grupa malarzy zagłębiowskich urządza w seminarjum dąbrowskiem wystawę obrazów i grafiki. Prace (po kilkanaście obrazów, rysunków i drzeworytów) dali pp.: Andera, Głuchmański, Gorgoń, Pilecki, Rembertowski, Steller i in. Osobny dział stanowią: akwaforty, linoryty p. Majewskiej w liczbie kilkunastu. Wystawa sprawia wrażenie niespodziewanego bogactwa techniki, pomysłów i talentów.

× KOLONJE LETNIE W DĄBROWIE. W roku bieżącym Magistrat Dąbrowy wyśle na kolonje letnie do Okradzionowa około 230 dzieci szkół powszechnych. Pozatem z półkolonji, urządzonych na miejscu, korzysta już 150 dzieci w wieku przedszkolnym, a w okresie wakacji z półkolonji będzie korzystało 400 dzieci szkolnych. W stosunku do potrzeb, w Dąbrowie wyjątkowo dużych, z uwagi na ogromne wyniszczenie dziatwy, jest to niewiele, na większą jednak pomoc nie pozwala brak środków finansowych.

Pogłoski wśród żydów

Wśród żydów sosnowieckich zapanowało rozgoryczenie spowodu poprawki, uczynionej przez główną komisję wyborczą, która zmniejszyła ilość mandatów żydowskich z 10 na 9, przyznając jeden mandat więcej BB.

Wczoraj kursowała wśród żydów sensacyjna pogłoska, że chwilowe rozgoryczenie osłodzone zostanie im przez obsadzenie stanowiska II wiceprezydenta żydem.

Należy przypuszczać, iż to są tylko pobożne życzenia żydów, które chyba pozostaną w sferze... życzeń.

Zasługująca na poparcie
IMPREZA UCZNIOWSKA.

Staraniem samorządów uczniowskich seminarjum nauczycielskiego im. R. Traugutta oraz gimnazjum państwowego im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie, jutro odbędzie się w salach resursy piękny koncert.

Na program złożą się: orkiestra symfoniczna uczniów seminarjum, oraz gimnazjum pod batutą prof. J. Jabłońskiego, chóry, popisy solowe. Wykonane zostaną utwory: Szopskiego, Kotarbińskiego, Lachmana, Noskowskiego, Galla, Grossmana, Clarka, Gounoda, Chopina, Beethovena.

Ceny biletów od 30 gr. do zł. 1.50. Bilety uczniowskie w cenie 40 gr. Początek koncertu o godz. 19.30. Całkowity dochód z koncertu przeznacza się na cele związane z organizacją kolonij wakacyjnych wymienionych zakładów. Bilety do nabycia w kancelarjach szkół.

Dyrekcje zakładów nie wątpią, iż impreza powyższa ze względu na swój cel sympatyczny spotka się z życzliwem poparciem publiczności, a nadewszystko szerokich sfer rodzicielskich.

O termin składania
PROTESTÓW WYBORCZYCH.

Donoszą nam z Dąbrowy, jakoby główna komisja wyborcza ustaliła ostateczny termin składania protestów przeciwko wyborom na dzień wczorajszy. Skutkiem późnego otrzymania tej wiadomości, nie mogliśmy sprawdzić jej u źródeł, tj. w głównej komisji wyborczej, wydaje się nam jednak, że zachodzi tu chyba nieporozumienie, gdyż afisze, podające ostateczny wynik wyborów do Rady miejskiej, ukazały się na mieście w środę rano, a więc termin 7-dniowy do składania protestów upływa we wtorek, dn. 12 bm.

Trudno więc przypuszczać, aby przepisowy termin miał być z jakichkolwiek względów skrócony niemal do połowy.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze
(TOURING KLUB).

ODDZIAŁ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Dnia 10 bm. o godz. 19 w sali lektorjum miejskiego im. Leona Nowaka w Dąbrowie, ul. 3 Maja 16 odbędzie się pierwsze zebranie organizacyjne z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydjum; odczyt dr. A. Piwowara na temat: „Znaczenie i cele Polskiego T-wa Krajoznawczego dla Zagłębia Dąbrowskiego"; dyskusja; wybór prowizorycznego zarządu i komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

Osoby zainteresowane powstaniem wyżej wspomnianego T-wa proszone są o łaskawe przybycie.

Pierwszy dzień uroczystości

Kongresu Eucharystycznego w Dąbrowie.

Godnie i okazale przygotowała się robotnicza Dąbrowa do uczczenia wielkiej **uroczystości Kongresu Eucharystycznego**, na którego urządzenie, ku podniesieniu duszy i wzmocnieniu uczuć religijnych łaskawie raczył zezwolić Dostojny Pasterz naszej djecezji J. E. ks. biskup Kubina.

Całe, tak beznadziejnie szare i jak gdyby spowite wiecznym smutkiem miasto przybrało **wesoły, odświętny wygląd**. Wszędzie wzorowa czystość i porządek, domy przybrane flagami o barwach państwowych i papieskich, okna, wystawy i balkony bogato przystrojone dywanami, kilimami, obrazami św. i kwieciem, a na odcinku **drogi od placu Żwirki i Wigury, t. j. od miejsca powitania J. E. ks. biskupa Kubiny, do kościoła ustawiono po obu stronach drogi pomalowane maszty**, z których zwisały duże girlandy zieleni i kwiecia, co z odległości sprawiało wrażenie, jakby cały ten odcinek drogi był jedną, efektowną bramą powitalną.

Również z wieży kościelnej powiewały **olbrzymie flagi o barwach państwowych i papieskich.**

Od rana zapanował na ulicach ożywiony ruch i jakiś **radosny nastrój.** Mimo nieszczególnej pogody, już od godz. 3 popołudniu zaczęły gromadzić się na ulicy Sobieskiego i Kr. Jadwigi **wielotysięczne rzesze ludności**, a po obu stronach ustawiły się liczne organizacje ze sztandarami. Obok zaś placu Żwirki i Wigury duchowieństwo, przedstawiciele władz i komitet Kongresu, **oczekując na przyjazd Dostojnego Gościa.**

Punktualnie o godz. 4 popołudniu przybył J. E. ks. biskup Kubina w towarzystwie J. E. ks. biskupa Gawliny. Dostojnych gości powitała orkiestra Hymnem Narodowym, poczem w imieniu miasta krótkie powitalne przemówienie wygłosił p. prezydent Kaczkowski, skolei zaś w imieniu komitetu Kongresu, adw. Morgalec.

Następnie wśród szpaleru zebranych organizacyj, **przy dźwiękach orkiestr i biciu dzwonów,** procesja udała się do kościoła, gdzie, po powitaniu w drzwiach J. E. ks. biskupa Kubiny przez ks. proboszcza Niedźwiedzkiego, **chór kościelny odśpiewał „Ecce Sacerdos Magnus".**

Po krótkiej modlitwie J. E. ks. biskup Kubina zaintonował Veni Creator, poczem J. E. ks. biskup polowy Gawlina wygłosił podniosłe kazanie o znaczeniu Eucharystji. Po kazaniu J. E. ks. biskup Kubina udzielił wiernym **błogosławieństwa pasterskiego.**

Skolei nastąpiła przerwa, wieczorem zaś w sali kina „Bajka" odbyła się **uroczysta akademja**, z której sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

„Wytworne" maniery

i irytacja „Expresu Zagłębia".

Po stylu poznaje się ludzi i... dzienniki. Wczorajsza odpowiedź „Expresu Zagłębia" na artykuł zamieszczony w „Kurjerze Zachodnim" (z dnia 8 b.m.) pod względem stylu nie pozostawia żadnych wątpliwości co do... „wypocinowych" i „wesołkowo" ordynarnych manier „Expresu Zagłębia", organ miejscowej sanacji i... obcego kapitału. (Skoro „Expres Zagłębia" pisze, iż „K. Z." jest organem obcego kapitału, pozwalamy sobie z tem samem prawdopodobieństwem słuszności takie samo określenie zaaplikować „Expresowi"). „Expres Zagłębia" irytuje się, pieni, miota, wyczynia pocieszne grymasy, podobne, jak to czyni każdy osobnik mający nieczyste sumienie.

Na temat „uporczywego milczenia" możnaby jednak napisać coś o „Expresie Zagłębia". Nie wyjaśnił ten dziennik dotychczas, dlaczego to z Rady przybocznej wybrano do Rady miejskiej tylko... p. Olinera (żyda)? Dlaczego to głosząc hasła gospodarcze, nie wysuwano na kandydatów ludzi mogących się wylegitymować znajomością spraw gospodarczych, a jeżeli nawet takich wysunięto to zdystansowani zostali przez, **łagodnie mówiąc, mało przygotowanych?** Nie wyjaśnił „Expres Zagłębia" co się przyczyniło do ogromnego sukcesu żydów i co spowodowało takie „zaufanie" do sanacji, że aż 4 komunistów wchodzi do Rady miejskiej?

„Uporczywie milczy" „Expres Zagłębia". I milczeć będzie nadal. Ot, głupia sprawa!

A przecież „Expresowi" łatwiej byłoby pisać o wyborach, bowiem ma większą od nas możność zdobycia materjału. A jednak... uporczywie milczy.

Dla wyjaśnienia i przekonania „Expresu" o „słuszności" jego wywodów nadmienić musimy, że przykład przytoczony przez „Expres" z okręgiem VIII-ym w Sosnowcu, gdzie jakoby bardzo ruchliwy kandydat obozu narodowego otrzymał... 56 głosów, jest przysłowiowem trafieniem kulą w płot. Lista kandydatów obozu narodowego w okręgu VIII była... unieważniona.

Przed „Świętem Morza"

zebranie organizacyjne w Sosnowcu.

Onegdaj w sali Rady miejskiej Magistratu sosnowieckiego odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu obywatelskiego „Święta Morza". Zebranie reprezentowane było przez przedstawicieli władz i organizacyj w liczbie 60osób. Zebranie zagaił komisarz H. Almstaedt, proponując na przewodniczącego zebrania p. starostę Hejnara, do prezydjum pp.: inż. L. Rudowskiego, ks. prefekta Junga i p. kom. Almstaedta, na sekretarza Z. Rakiecia. Wysunięte propozycje zebrani przyjęli jednogłośnie.

Przewodniczący komitetu p. starosta Hejnar, dziękując zebranym za przybycie wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślił zainteresowanie społeczeństwa zagadnieniami idei morza polskiego. Udzielił głosu sekretarzowi L.M.K, p. Z. Rakieciowi w celu zreferowania programu tegorocznego „Święta Morza".

Referent podkreślił, że głównym celem uroczystości w roku bieżącym, które wysunął główny komitet jest:

a) pozyskanie najszerszych mas społeczeństwa bez różnicy na wyznanie, narodowość i przekonania polityczne, czy społeczne — dla sekcji zbiórki na rzecz funduszu obrony morskiej,

b) mobilizacja młodego pokolenia pod hasłem służenia Polsce na morzu, a w związku z tym propaganda idei wychowania wodnego,

c) dalszy rozwój organizacyjny Ligi morskiej i kolonjalnej, która winna dotrzeć do najmniejszych zbiorowisk ludzkich na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, oraz do wszystkich ośrodków zagranicą.

Przedstawiając zebranym szkic programu, który został rozłożony na 3 dni, t. j. 29, 30.6 i 1.7 r.b. uznano za konieczne powołanie komisji „Święta Morza" w Sosnowcu. Postanowiono powołać sekcje dekoracyjną, zbiórek, uroczystości kościelnych, pochodową, propagandową, wianków i sobótek oraz sekcję imprez.

Prezes Ligi morskiej i kolonjalnej p. inż. L. Rudowski zaapelował do obecnych, by w podawaniu nazwisk do wspomnianych sekcyj powołać ludzi, którzy podejmą się tej ofiarnej pracy, przygotowując uroczystość „Święta Morza" w Sosnowcu w sposób uroczysty tak, jak w ubiegłym roku, by owoce tej pracy były wydatne, szczególnie dla pozyskania funduszów na rzecz rozbudowy floty polskiej.

Do prezydjum komitetu powołano pp.: na przewodniczącego p. starostę Hejnara, prezesa p. inż. Rudowskiego, komisarza H. Almstaedta, ks. Raczyńskiego, wiceprezesa Sądu okręgowego p. Kucharskiego, p. Cholewicką, prof. Rzepkę, dyr. Gadomskiego, insp. Luchowca, dyr. Dietricha, komisarza Ciesielskiego.

Do sekcji dekoracyjnej: na przewodniczącego p. naczelnika Wojtyrę, pp.: Martina, Wrzesińskiego, komendanta Iskrę, dyr. Gołaszewskiego, dyr. Szafrańskiego, pp. Klausów, P. Kucharskiego, W. Czechowskiego, Gruszczyńskiego, Garlińskiego, Bodawera i Krężla.

Do sekcji zbiórki: na przewodniczącego p. Cholewicką, pp. dyrektorkę Danilewiczową, Konieczną, Jedlińską, sędziego Dąbrowskiego, Drzewieckiego, prezesa Kalkowskiego, Lwowskiego.

Do sekcji uroczystości kościelnych i pochodowej: ks. Junga, p. Strzeleckiego, por. Slusarczyka.

DO sekcji propagandowej: p. naczelnika Nawrockiego (przewod.), dyr. Ledwosa, red. Arnolda, red. Ćwierka, red. Fabrycego, red. Szperlinga, red. Oskólskiego, p. Wojciechowskiego, E. Mirka.

Do sekcji wianków i sobótek: na przewodniczących: p. W. Szenka i p. Parisa, oraz pp.: kom. Iskrę, Romera, kom. Nowarę, Piszczyka, Piaseckiego, Przypkowskiego, Ćwiklińskiego, Sapera, Zgorzelskiego, Cembrzyńskiego, Nowackiego, Wencika i Z. Rakiecia.

Do sekcji imprez: na przewodniczącego p. naczelnika Mroczkiewicza i pp.: W. Kraupego, dyr. Mazura, sędziego Maćkowa, naczelnika Nawrockiego, p. Chrabąszczewicza, dyr. Gołaszewskiego, p. T. Banańskiego, Z. Przypkowskiego, p. Chorbaczewską, Goncerza, Szpinetera, Raczkiewicza, Golnika, Czakana, Zapióra, Rabsztyna.

Jednocześnie ustalono posiedzenia dla wymienionych wyżej sekcyj, jak następuje:

Sekcja zbiórki wtorek dnia 12 czerwca r.b. o godz. 10-ej w sali Rady miejskiej.

Sekcja wianków i sobótek w środę dnia 13.6 r.b. o godz. 19-ej w sali Rady miejskiej.

Sekcja dekoracyjna — czwartek dnia 14.6 r.b. o godz. 19-ej w sali Rady miejskiej.

Sekcja imprez: piątek dnia 15.6 r.b. o godz. 19-ej w sali Rady miejskiej.

Sekcja propagandowa: sobota dnia 16.6 r.b. o godz. 18-ej w sali Rady miejskiej.

Zamykając posiedzenie p. wicestarosta Hejnar zwrócił się z apelem do komitetu i członków poszczególnych sekcyj z prośbą o przestrzeganie terminów posiedzeń, zaznaczając, że tegoroczne „Święto Morza" odbywać się będzie pod hasłem powszechnej ofiarności najszerszych mas na rzecz F. O. M. Zbiórka ta musi być powszechną, jak powszechne były zeszłoroczne rezolucje, będące niejako moralnem zobowiązaniem szerokich mas do ofiar na rzecz morza.

I jeden Bóg!...

I jeden Bóg i jedna wiara!
Wieczysta siła wpośród nas...
W tempie radosnem idziem wraz —
z dewizą złotą na sztandarach...

Gościńcem „ziemi obiecanej",
Pośród szybowych, szarych wież —
Z sercem podniosłem i na ścież,
Patrzym w znak święty, uwielbiany...

Codzień radośniej, mocniej, twardziej
Stawiamy znaki pośród wzgórz —
I idziem — niby w awangardzie
Tych świtów, które słychać tuż...

I zanim dzwon się rozkołysze,
jednocząc ludy poprzez krzyż
My — z bożą pieśnią idziem w zwyż,
Nadzieją tchniemy w ona ciszę...

I jeden Bóg i jedna wiara!
Wieczysta siła w pośród nas.
W tempie radosnem idziem wraz:
Z dewizą złotą na sztandarach.

W. Bernasik.

Dąbrowa Górn. — Gołonóg.

Dwie ewentualności

Mój przyjaciel Adolf jest wielkim filozofem, każdą rzecz lubi ująć gruntownie i rozstrzygnąć zasadniczo. Kiedyś przy szklance piwa w knajpce tak mi tłomaczył:

— Jeżeli kupiłem los na loterję państwową, to mogą być dwie ewentualności, że albo wygram, albo nie wygram.

— Jeżeli wygram, to mogą być dwie ewentualności: że wygrana będzie albo mała, albo duża.

— Jeżeli wygrana będzie duża, to mogą być też dwie ewentualności, że pieniądze albo dobrze ulokuję, albo źle...

Tu mu przerwałem. — Jeżeli pieniądze źle ulokujesz, to będzie tylko jedna ewentualność, że jesteś idjota. Ale, powiedz mi, jakie będą dwie ewentualności, jeżeli nie wygrasz?

— Jeżeli nie wygram na loterji — tłomaczył mi dalej filozoficznie Adolf — to mogą być też dwie ewentualności, że albo kupię drugi raz los, albo nie kupię.

— Jeżeli kupię los, to mogą być tego dwie ewentualności...

Tu mu znowu przerwałem. — To już wiem. Ale, jeżeli nie kupisz drugi raz losu na loterji?

— Jeżeli nie kupię drugi raz losu na loterji, to mogą być... to może być tylko jedna ewentualność — krzyknął Adolf z pasją — że jestem idjota! Bo pomyśl: dlaczego miałbym się pozbywać takich wspaniałych szans wygrania, jakie daje Polska Państwowa Loterja Klasowa. Kupuję za 10 zł. ćwiartkę i już uczestniczę w grze I klasy, której ciągnienie rozpoczyna się dnia 19 czerwca, trwa cztery dni i gdzie jest 12.080 wygranych. Dlaczego miałbym się tego wyrzekać! Nie wygrałem raz — wygram drugi raz, to pewne. 3704

× Z ZĄBKOWIC. Naczelnik urzędu pocztowego w Ząbkowicach p. Antoni Sokołowski przeniesiony został w ub. tygodniu na takie samo stanowisko do Olkusza. Nacz. Sokołowski pozyskał sobie sympatję społeczeństwa ząbkowickiego, będąc dobrym urzędnikiem, biorącym czynny udział w miejscowem życiu społecznem. To też obywatele ząbkowiccy, wśród których liczną grupę stanowią kolejarze, żegnali go z prawdziwym żalem.

Osunięcie zatruwającego powietrze WULKANU.

Jak w swoim czasie nadmienialiśmy, Magistrat Dąbrowy, celem zatrudnienia w okresie zimowym chociaż pewnej ilości najwięcej dotkniętych klęską bezrobocia robotników, wystąpił z projektem rozebrania jednej z hałd kopalni Flora na kolonji Staszica. Władze Funduszu Pracy projekt ten zaaprobowały i udzieliły potrzebnej na ten cel subwencję, dzięki czemu w styczniu r. b. rozpoczęto rozkopywanie hałdy, dając zatrudnienie 200 bezrobotnym. Obecnie większość hałdy została już rozebrana i w przyszłym miesiącu spodziewane jest zakończenie roboty, która okazała się naprawdę celową, gdyż z jednej strony usunięto swoisty wulkan, zatruwający w dużym promieniu powietrze. Pozatem gruzem z hałdy zasypano liczne okoliczne glinianki i doły, skutkiem czego zniknęły smrodliwe zbiorniki, a jednocześnie zyskano sporo terenu, który obecnie można będzie wykorzystać pod ogródki lub pod budowę.

Wreszcie rzecz najważniejsza, o którą w danym razie chodziło, to fakt, iż przy rozbiórce hałdy znalazła pracę przez 7 miesięcy większa ilość bezrobotnych.

Dodać trzeba, iż rozkopano i przewieziono z hałdy 120 tysięcy mtr. sześciennych gruzu.

Dziś o godz. 11½ w kinie „Eden" odbędzie się poranek z filmu „Pilnuj swego męża" z Wallace Beery i Marją Dressler. — Ceny miejsc od 25 gr.

Poszukiwacze pieniędzy W CZELADZI.

Z Czeladzi donoszą, że jednej z ostatnich nocy nieznani sprawcy przekopali cały teren obok stodoły p. Łakomika, przy ul. Bytomskiej, a częściowo gospodarowali wewnątrz stodoły.

Jak się okazało, byli to poszukiwacze pieniędzy, które, według pogłosek, mają być zakopane w stodole. Czy poszukiwania uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, niewiadomo.

Szkoła Zdrowia

POPULARNE POGADANKI HIGJENICZNE.

W Miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące pogadanki:

Dnia 10 bm. o godz. 11 rano p. C. Likiernikówna „O bakterjach i zakażeniu"; dnia 17 bm. o godz. 11 rano dr. med. M. Molicki: „Wycieczki i kąpiele rzeczne — a zdrowie".

Na tem cykl pogadanek zostaje zakończony. Wznowienie pogadanek nastąpi po przerwie wakacyjnej.

× **SEKRETARJAT LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ W DĄBROWIE** przyjmuje zapisy na członków Ligi i udziela informacyj w sprawach: obozów wypoczynkowych nad morzem, spływu do morza itp. w Magistracie, wydział skarbowy w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 19—21, tel. 1-97 od dnia 13 do 22 bm. włącznie.

× **W PAŃSTWOWEJ ŚREDNIEJ SZKOLE ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ** w Sosnowcu, ul. Karpacka 2 odbyły się egzaminy końcowe i czeladnicze w czasie od 18 maja do 6 czerwca rb. Świadectwa z ukończenia szkoły otrzymały:

Z działu krawieckiego: Araszkiewicz Marja, Arciszewska Zofja, Chmielewska Jadwiga, Ciemniakowska Marja, Franczak Ludomiła, Grinke Natalja, Hanasz Lucyna, Hatlapa Antonina, Kwaskiewicz Janina, Maciejewska Adela, Małecka Cecylja, Michałowska Marja, Płaczek Mieczysława, Przyłuska Krystyna, Siewiorek Bronisława, Smoczyńska Zenona, Solecka Marja, Trojak Helena, Wieczorek Stefanja.

Z działu bieliźniarskiego: Badoń Wanda, Biała Bogumiła, Błach Wanda, Chmielnicka Sulamita, Czarna Stefanja, Cęcek Eleonora, Dancygier Małka, Domagała Julja, Dymarska Franciszka, Duda Jadwiga, Gierek Marja, Górka Agnieszka, Karcz Helena, Kokot Julja, Kużel Krystyna, Nowak Honorata, Pietrzak Janina, Reszel Adela, Skrzyńska Kazimiera, Szylar Lidja, Trytko Wanda, Wieczorek Jadwiga, Zemła Janina.

Złożyły egzamin na czeladnika przemysłu krawieckiego: Araszkiewicz Marja, Arciszewska Zofia, Chmielewska Jadwiga, Franczak Ludomiła, Grinke Natalja, Hanasz Lucyna, Hatlapa Antonina, Kwaskiewicz Janina, Małecka Cecylja, Płaczek Mieczysława, Przyłuska Krystyna, Smoczyńska Zenona, Solecka Marja, Trojak Helena, Wieczorek Stefanja.

× **ZDERZENIE TRAMWAJU Z FURMANKĄ.** Onegdaj pod wiaduktem kolejowym na ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu tramwaj najechał na dwukonną furmankę. Wskutek zderzenia wóz został uszkodzony. Wypadku z ludźmi nie było.

× **KRADZIEŻE.** Nieznana kobieta skradła ze sklepu Moszka Garfinkla w Sosnowcu (Targowa 7) sztukę jedwabiu wartości 120 zł.

Z mieszkania Leontyny Hanbensztok w Sosnowcu (Ostrogórska 9) skradziono 400 zł. gotówką oraz biżuterję i garderobę, łącznej wartości 2000 zł.

Z budki Marjana Muszkatelblum w Sosnowcu (Piłsudskiego 5) skradziono artykuły spożywcze i wyroby tytoniowe wartości 200 zł.

Kto oszukuje kupujących?

6 wyroków sądowych.

Sąd Grodzki w Sosnowcu w m. maju b. r. naskutek wniosków karnych skierowanych przez Starostwo ukarał następujące osoby za nieprzestrzeganie przepisów, wypływających z obowiązującego ustawodawstwa żywnościowego naskutek badań przeprowadzonych w M. P. B. Z. i P. U.:

dnia 16 maja rb. — Stanisław Broda, właściciel sklepu przy ul. Wiejskiej nr. 26, za sprzedaż mleka odtłuszczonego i rozwodnionego — kara 5 zł. oraz koszta sądowe. Olner Herczk, wł. sklepu przy ul. Wiejskiej nr. 18, za sprzedaż mleka odtłuszczonego i rozwodnionego — kara 5 zł. oraz koszta sądowe. Herszkowicz Herszel, właściciel mleczarni przy ul. Modrzejowskiej nr. 42, za sprzedaż mleka odtłuszczonego i rozwodnionego kara — zł. 5 oraz koszta sądowe. Fajrajzen Mendel, właściciel mleczarni przy ul. Głowackiego nr. 5, za sprzedaż mleka rozwodnionego i odtłuszczonego — kara zł. 5 oraz koszta sądowe. Josek Herszkowicz, właściciel mleczarni przy ul. Dekierta nr. 11, za sprzedaż mleka rozwodnionego i odtłuszczonego — kara zł. 5 oraz koszta sądowe. Czarnocha Boruch. oraz koszta sądowe. Dnia 20 maja Czarnocha Boruch, właściciel sklepu spoż. przy ul. Racławickiej nr. 6, za sprzedaż octu fałszywie oznaczonego — kara zł. 5 oraz koszta sądowe.

Na sześciu skazanych za oszukiwanie konsumentów — 5 żydów. Czy to nie wymowne?

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dziesięciolecie Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dzisiaj przypada dziesiąta rocznica rozpoczęcia działalności przez Bank Gospodarstwa Krajowego, powołany do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 30 maja 1924 r. przez połączenie trzech poprzednio istniejących państwowych instytucyj kredytowych, a mianowicie: Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy i Zakładu kredytowego miast małopolskich. Zadania Banku określa statut jak następuje:

„Udzielanie kredytu długoterminowego przez emisję listów zastawnych, obligacyj komunalnych, kolejowych, a dla potrzeb przemysłu obligacyj obligacyj bankowych, popieranie ruchu budowlanego i odbudowy kraju oraz wykonywanie wszelkich czynności bankowych, ze szczególnem jednak uwzględnieniem potrzeb państwa, przedsiębiorstw państwowych, samorządów i ich przedsiębiorstw".

Kapitał zakładowy, ustanowiony w 1924 r. w wysokości 33 milj. zł., został dwukrotnie podwyższony: w końcu 1927 r. do 120 milj. i w końcu 1928 do 150 milj. zł. Fundusze rezerwowe wzrosły z 4.8 milj. zł. w 1924 r. do 71 milj. zł. w końcu r. ub. Łączna zatem suma kapitałów własnych Banku wynosi 221 milj. zł.

W dziale kapitałów obcych największą pozycję stanowią lokaty skarbu państwa, wynoszące w końcu kwietnia r. b. 488 milj. zł. wobec 2.4 milj. zł. w 1924 r. Wkłady w ciągu ostatnich kilku lat wahały się około sumy ćwierć miljarda złotych, osiągając na koniec kwietnia r. b. 282 milj. zł.

Z ogólnej sumy kapitałów obcych i własnych, zmobilizowanych przez Bank i wynoszących w końcu 1933 r. olbrzymią sumę 2.039 milj. zł., zaledwie 344 milj. zł. stanowią kapitały krótkoterminowe. Najważniejszą dziedzinę działalności B. G. K. stanowi długoterminowy kredyt emisyjny. W ciągu 10-ciu lat swej działalności Bank udzielił ogółem 900 milj. zł. pożyczek w listach zastawnych i obligacjach. W dziale kredytów gotówkowych wzrost w ciągu 10 lat jest równie silny, jak w kredytach emisyjnych, mianowicie z 97 milj. w 1924 do 1.037 milj. zł. w końcu r. ub. Jeśli chodzi o formę kredytów banku, to zgodnie z charakterem instytucji oraz strukturą jej kapitałów są to przeważnie kredyty długoterminowe, z całkowitej bowiem sumy 1.860 milj. zł. wszystkich kredytów w końcu r. ub. na kredyty krótkoterminowe przypada tylko 270 milj. zł., czyli niecałe 15 proc. Największe sumy z kredytów, udzielonych przez B. G. K. zostały przeznaczone na cele budowlane. W dziedzinie tej Bank administruje również Państwowym Funduszem Budowlanym.

Równocześnie ze wzrostem operacyj B. G. K. zwiększyła się jego suma bilansowa: z 285 milj. zł. w 1924 r. do 2.167 milj. zł. w końcu r. ub.

Dzisiaj w dniu 10 czerwca — równo w 10 lat od rozpoczęcia działalności przez B. G. K., odbędzie się uroczystość poświęcenia gmachu B. G. K. w Warszawie wraz z wmurowaniem tablicy pamiątkowej. Aktu poświęcenia dokona ks. kardynał Kakowski.

KRONIKA OLKUSKA

6-cio letni plan pracy w pow. olkuskim.

Pod przewodnictwem p. starosty Gliszczyńskiego odbyła się konferencja w sprawie programu prac w powiecie Olkuskim na okres najbliższych 6-ciu lat przy pomocy Funduszu Pracy.

W obszernym programie, przedstawionym przez architekta pow. inż. Zurzyckiego i in., przewidziane są przedewszystkiem takie ważniejsze prace, jak plan regulacyjny większych ośrodków i skupisk w powiecie, budowa łaźni, kolektorów, bruków, studzien, boisk sportowych, odwadnianie bagien (Żarnowiec), wodociągów, schronów i komór gazowych.

Inwestycje te przewidziane są w Olkuszu, Wolbromiu, Pilicy, Sławkowie, Bolesławiu, Ogrodzieńcu, Kluczach (które obecnie się rozbudowuje przemysłowo) i Żarnowcu. W Wolbromiu ponadto przewiduje się budowę Magistratu, Sądu, parku i lotniska.

Pozatem w każdej gminie w projekcie jest budowa po jednej większej szkole (7 kl.) i po 2 mniejsze, następnie po 5 studzien artezyjskich i po 2 remizy.

Ogólny kosztorys wynosi na ten okres zł. 2.930.000.

„ORZEŁ" — Skrzydlate Fatum.
„ROSA" — Gdy miłość się kończy.

× **Ś. P. LUDWIK KOTARSKI.** W dniu wczorajszym mieszkańcy Olkusza odprowadzili na cmentarz tłumnie śp. Ludwika Kotarskiego, jedną z popularnych i znanych osobistości w okolicy. Zmarły urodził się w Busku Kieleckim, a po ukończeniu gimnazjum wstąpił do urzędu skarbowego, gdzie przepracował około 15 lat, ostatnio na stanowisku zastępcy naczelnika w Olkuszu. Śp. Kotarski był wielkim patrjotą i zajmował się pracą społeczną. Zmarł na posterunku, gdyż przed kilku dniami, będąc służbowo w okolicy, przeziębił się. Pozostawił żonę i 5-ro dzieci.

Cześć Jego pamięci!

× **ZASTĘPSTWO.** Kierownik sądu grodzkiego w Olkuszu p. sędzia Sendra z dniem 21 bm. obejmuje zastępstwo kierownika sędziego sądu grodzkiego w Skale pod Ojcowem na okres 5-tygodniowego urlopu sędziego Szwalma.

× **WYSTAWA.** Uczniowie szkoły rzem. przem. w Olkuszu urządzili wystawę prac z działu stolarskiego i ślusarskiego. Kompletne umeblowanie sypialni, salonu i kuchni budzi prawdziwy zachwyt precyzyjnem wykonaniem. Dział ślusarski obejmuje części samochodowe i narzędzia szczególniej dla potrzeb wojskowych. O solidności, smaku i estetyce robót stolarskich najlepiej może świadczyć fakt, że szkoła otrzymała zamówienia na meble na cały przyszły rok. Przy wystawie uczniowskie koło LOPP wystawiło modele latawców i obóz harcerski. Wystawa będzie zamknięta dzisiaj.

× **CHOROBY ZAKAŹNE** w ub. tygodniu: 20 wyp. jaglicy, 2 błonicy i 1 odry.

× **KRADZIEŻ PASA.** W młynie Jana Kowalika w Łanach Wielkich skradziono pas skórzany nowy i gazę jedwabną, ogólnej wartości 130 zł.

---

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZABÓJSTWO NA ZABAWIE.

Kilka miesięcy temu mieszkańcy Gołonoga byli świadkami tragicznego zajścia, jakie się rozegrało na tle sporu o kobietę.

Oto w mieszkaniu niejakiej Jakóbkowej odbywała się zabawa, na którą zaproszono kilkanaście osób, a między innemi i robotnika, Jana Dąbka. Zabawa zapowiadała się wspaniale. Mężczyźni raczyli się obficie wódką i tańczyli, flirtowali z pannami. Po pewnym czasie, pod wpływem alkoholu, pomiędzy gośćmi wynikła sprzeczka o kobietę, która zamieniła się rychło w krwawą bójkę. W ruch poszły laski, kamienie i kłofy. W czasie ogólnej bijatyki uderzony został kilofem w głowę Jan Dąbek tak nieszczęśliwie, że broczące krwią zwalił się z jękiem na ziemię. Kiedy wreszcie zaprzestano bójki i pospieszono mu z pomocą okazało się, że Dąbek zmarł. Na wieść o tragicznym wypadku na miejsce zajścia przybyła policja, która nie mogąc dociec, kto był sprawcą zabójstwa Dąbka, wszystkich biorących w bójce mężczyzn zatrzymała. Jak się okazało byli to: Zygmunt Siochalski, Jan Strach, Kazimierz i Anton Frannsowie, Stanisław Kuzior, Edward Szczypka, Władysław Zagrodzki, Bolesław Pajdak, Jan Włodarczyk i Kazimierz Trzmieliński.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym, który jednakże ze względu na niestawienie się kilku oskarżonych — rozprawę odroczył.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę ś.p. Wiktora Kowalskiego, brata naszej koleżanki, gimna kl. V oraz drużyna harcerska „Słonecznej Gromady" przy państwowem gimn. im. Em. Plater w Sosnowcu składa zł. 15 (piętnaście) na biedne dzieci.

PROGRAM RADJOWY

LUDWIK LAWIŃSKI PRZED MIKROFONEM

Poniedziałkowy koncert muzyki lekkiej usłyszą słuchacze w dn. 11 b.m. o godz. 17.15 w wykonaniu orkiestry „Holleywood-Jazz" pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego. Jako solista wystąpi znany szeroko Ludwik Lawiński w swym programie niemilknącego humoru. W programie orkiestrowym najmilsze melodje sezonu.

W ROCZNICE URODZIN RYSZARDA STRAUSSA.

Twórczość Ryszarda Straussa przedstawia proces nieustannego przeobrażenia się. Wykształcony na muzyce klasycznej spoczątku stroni od neoromantyzmu, później uległszy wpływom Brahms-a komponuje w tym duchu. Przejąwszy od Liszta formę poematu symfonicznego, oraz zużytkowawszy zdobycze orkiestralne Wagnera zwłaszcza jego kolorystykę staje się przedstawicielem muzyki programowej. Komponuje kameralne utwory symfoniczne, opery, i pełne psychicznego wyrazu — pieśni, opierające się na nowoczesnej liryce poetyckiej. Osobny typ reprezentują pieśni z orkestrą. W poematach symfonicznych rozwija już odrębny styl muzyki straussowskiej w którym olśniewa bogata polifonja i przepych barw orkiestralnych. Mocne podkreślenia w celu wydobycia charakteru i wyrazu, nie wzdragają się przed najbardziej jaskrawemi, śmiałemi dysonansami harmonji. Niezrównany realizm z jakim maluje najdrobniejsze szczegóły, nie tracąc nic na syntetycznej formie, stawia utwory jego na wyżynach kompozycji. Realizm ten przejawia się jeszcze silniej w utworach dramatycznych. W roku bieżącym mija 70 rocznica urodzin wielkiego kompozytora niemieckiego. Z tej okazji Polskie Radjo organizuje koncert jego utworów w dn. 11 b.m., t.j. w poniedziałek o godz. 21. Jako wykonawcy wystąpi orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, znakomita śpiewaczka operowa, Maryla Krzywiec oraz wybitny pianista, Zbigniew Drzewiecki. Koncert poprzedzi prelekcja prof. Zdzisława Jachimeckiego, wygłoszona przed mikrofonem krakowskim. W programie pieśni, trzy poematy symfoniczne: „Śmierć i wyzwolenie", „Don Juan", oraz jeden z najpiękniejszych „Dyl Sowizdrzał", i Burleska fortepianowa.

NIEDZIELA 10 CZERWCA 1934 R.

8.00 — Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.05 — Muzyka — płyty. 8.10 — Gimnastyka. 8.25 — Muzyka — płyty. 8.50 — Chwilka pań domu. 9.00 — Muzyka — płyty. 10.00 — Transmisja nabożeństwa z kościoła parafjalnego w Mikołowie. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Komunikat meteorologiczny. 12.10 — Popularny poranek muzyczny w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem St. Tawroszewicza — skrzypce (W-wa). 13.05 — Prof. Roman Chojnacki wygł. prelekcję p.t. „Formy muzyczne" (W-wa). 12.15 — Koncert muzyki lekkiej (W-wa). 13.45 — „Wśród lasów i jezior Wielkopolskich" — wygł. prof. Jan Kilarski. 14.00 — Koncert orkiestry wiejskiej Adama Stromberga i Władysława Kaczyńskiego z przyśpiewkami Bolesława Bolko (W-wa). 15.00 — Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Ks. Jan Bosko — nowoczesny święty". 15.15 — Feljeton z cyklu: „Co słychać na Śląsku" 15.40 Muzyka. 16.00 — Transmisja I fragm. VII międzynarod. zawodów konnych w Warszawie. 16.15 — Muzyka lekka w wyk. zespołu jazzowego Juljana Fronta (W-wa). 16.50 — Muzyka z płyt. 17.00 — Transmisja 2 fragm. VII zawod. konnych w Warszawie. 17.20 — Muzyka polska o charakterze ludowym (W.). 18.00 — Transm. 3 fragm. międzynarod. zawodów konnych w Warszawie. 18.15 — Koncert popularny w wyk orkiestry mandolinistów Tow. im. Moniuszki w Wełnowcu pod kier. Kazimierza Bończy - Tomaszewskiego. 18.45 — Feljeton literacki p.t. „Portret własny Konrada" — wygł. p. Zygm. Kisielewski (W-wa). 19.05 — Rozmaitości. 19.15 — Feljeton (W-wa). 19.30 — Muzyka. 19.45 — „Na wesołej lwowskiej fali". 20.40 — „Myśli wybrane". 20.42 — Transmisja z Turynu. „Tosca" — opera G. Pucciniego. W przerwie I i II wiadomości sportowe.

KRONIKA ZAWIERCIA

Kino „STELLA" — Król cyganów.

× PIERWSZA KOMUNJA ŚWIĘTA. Wczoraj podczas mszy św. w kościele parafjalnym w Zawierciu przystąpiło do pierwszej komunji św. 290 dzieci. Po mszy św. dziatwa spożyła na plebanji śniadanie, składające się z bułek i mleka. Śniadanie urządził, podobnie jak corocznie, własnym kosztem ks. prałat Ziętara.

× ZE STRONNICTWA NARODOWEGO. W ub. piątek odbyło się zebranie młodych Stronnictwa Narodowego w Zawierciu przy licznym udziale członków. Na zebraniu tem p. Stanisław Duda wygłosił referat pt. „Polityka zagraniczna Polski a innych państw". Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

× USTĄPIENIE ARCHITEKTA. Dotychczasowy architekt miejski inż. Miron Rozkoszny ustąpił na własne żądanie z zajmowanego stanowiska. Nadzór nad wydziałem technicznym sprawuje obecnie wicekomisarz J. Berndt.

× REDUKCJA DNI PRACY. Onegdaj odbyła się w Magistracie konferencja przedstawicieli robotników, zatrudnionych na robotach publicznych z komisarzem Szczodrowskim, na której p. komisarz zakomunikował delegatom, że wobec zmniejszenia kredytów na roboty, miasto zmuszone jest ograniczyć liczbę dni pracy do pięciu w tygodniu. Według zapewnień komisarza stan taki ma trwać tylko przez miesiąc.

Na konferencji tej omawiana była również sprawa budowy tunelu na II przejeździe, która ma być wkrótce rozpoczęta, przyczem pracę znajdzie 150 bezrobotnych.

× DZIECI DLA DZIECI! Dnia 13 bm. tj. w środę o godz. 16 w sali kina „Stella" odbędzie się przedstawienie, urządzone staraniem dzieci szkoły powszechnej przy gimnazjum żeńskiem II. Malczewskiej. Nader ciekawy i wesoły program, na który złożą się aż trzy barwne i efektowne komedyjki: „Elegancki Karolek", „Budzi się wiosna" i „Fartuszek Marysi", urozmaicone śpiewem, tańcami i strojami dzielnicowemi, ściągnie niewątpliwie liczny zastęp miejscowej dziatwy wraz z jej rodzicami. Wstęp dla dzieci 15 gr., dla osób dorosłych 49 gr.

SPORT.

Wielka sensacja sportowa w Czeladzi.

Dzisiaj o godz. 13.30 na boisku w parku T-wa „Saturn" odbędą się wielkie zawody lekkoatletyczne pomiędzy sekcjami pań i panów K. S. „Pogoń" Katowice — „Sokół" Czeladź, oraz zawody gimnastyczne na przyrządach (poręcze i drążki).

W drużynie „Pogoni" startują między innemi reprezentanci na mecz Włochy — Polska w Rzymie (17 czerwiec): inż. Nowosielski najlepszy płotkarz Polski, Chmiel rekordzista śląski w skoku wzwyż (1.83½ m.). Zwycięzca w biegach: „Polonji" i „Ilustrowanego Kurjera" Orłowski, mistrz Śląska w biegach krótkich Miller, Rokoczy, Breslauer, Wrlim i wielu innych, zaś w drużynie pań doskonała w sprince i skoku wdal Preisówna, wicemistrz. Polski na 100 m. Białasówna, zdobywczyni pierwszych miejsc w biegach „Polonji" Szurówna, Bytomska (wzwyż 1.44), Ułańska i wiele innych. Do zawodów zgłosili swój udział członkowie drużyny gimnastycznej na mistrzostwa świata, którzy w poniedziałek powrócili z Budapesztu, a mianowicie: Breguła, Pradela, pozatem Kuklon, Brol, Pytlik, Baran, Knapik, Mucha J., Kołodziej i inni. W zawodach lekkoatletycznych poza konkursem biorą udział: tyczkarz Paljon i jeden z czterech doskonałych miotaczy Polski Prask; Henryk, kula 14,19, dysk 40 m. Obaj z Sokoła Siemianowice.

Z powyższego wynika, że Czeladź będzie miała świetną okazję oglądać zawody tak gimnastyczne, jak i lekkoatletyczne stojące, przez start Breguli, Pradeli, inż. Nowosielskiego, Chmiela, Orłowskiego, Mullera, na niespotykanym poziomie.

POLSKA — NIEMCY 1:1.

W piątek rozpoczął się na kortach krakowskiego Akad. Zw. Sport. mecz tenisowy Polska — Niemcy, który właściwie jest spotkaniem Kraków — Berlin.

Rozegrano dwa spotkania. W pierwszem zachodząca gwiazda polskiego tenisu Dubieńska przegrała gładko do Niemki Peitz 0:6, 0:6. — Drugie spotkanie Jędrzejowska — Kappel wygrała po bardzo ładnej grze Jędrzejowska 6:1, 6:2. Ogólny wynik po pierwszym dniu zawodów brzmi 1:1.

O MISTRZOSTWO KL. A.

Dzisiaj odbędzie się pięć dalszych spotkań o mistrzostwo klasy A.

W Sosnowcu na stadjonie Unji gospodarze grają z Zagłębianką, zaś Policyjny gra u siebie z Ruchem.

w Będzinie: Sarmacja — Solvay.

w Czeladzi lokalne derby C. K. S. — Brynica,

w Dąbrowie: Zagłębie — Hakoach.

Rozgrywki dzisiejsze zakończą II rundę, pozostanie jedynie do rozegrania mecz Unja — Brynica i ewentualna rozgrywka o tytuł mistrza między Unją a C. K. S.

Wyjaśniona zostanie natomiast dzisiaj kwestja spadku jednego z klubów do klasy B. Najwięcej zagrożone są: Hakoach i Ruch. Sądzić należy, że ambitny zespół kolejarzy dołoży starań, aby zdobyć dzisiaj dwa cenne punkty, pomimo, że grać będzie z poważnym przeciwnikiem.

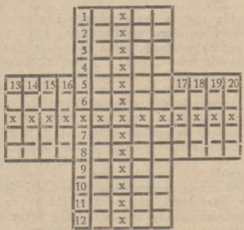




DZIAŁ SZARADOWY

KRZYŻ MAGICZNY.

uł. „Szakal".



Środkowy rząd wyrazów pionowo i poziomo oznaczony krzyżykami da imię i nazwisko poety polskiego.

Znaczenie wyrazów: 1, 13) Nabiał, 2, 14) Kolor, 3, 15) Zdrobniale zwierzę domowe, 4, 16) Apostoł, 5) Powietrze, 6) Drzewo iglaste, 7) Imię żeńskie, 8) Dzień, 9, 17) Rzemieślnik, 10, 18) Zboże, 11, 19) Żywi zwierzę, 12, 20) Doniczka na kwiaty.

SZARADA HISTORYCZNA.

Marjan Müller — Sosnowiec.

Naprzeciw siebie jak rzeki wezbrane,
stanęły wojska, groźne, nieprzebrane...
w zbrojne szeregi: błyszczą hełmy, piki,
huczą moździerze i dzikie okrzyki,
szepty modlitwy i żałobne pienia,
krzyki drapieżne i ciche westchnienia,
razem mieszają się i płyną w górę,
gdzie krążą sępy i kruki ponure.
I dwoje posłów zdąża w stronę wroga,
na płaszczach mając krzyż... symbol Boga
lecz w sercu dziesięć — siedem, dumnie postępują.
i do dziesięć — jedenaście — tuzin z pychą przystępują.
niosąc dwa miecze, tonnż je oddają,
„broń się a nie uciekaj, zuchwale gadają.
Mam swoich dosyć, Ten co sześć—dą światem
jest miłościwy, więc je biorę zatem.
Zawrzała walka. Dwa dziewięć zbroczona,
trupy się osiem — tuzin jak trawa skoszona
trząsł się świat trzy — tuzin od huku - moździerzy,
straszliwy anioł czwór — pięć zęby szczerzy
Przegrana bitwa. Brocząc krwią oblicie,
wódz nieprzyjaciół traci młode życie,
„Bogarodzico Dziewico", donośnie wkrąg brzmi.
a teraz proszę zgadnąć, [illegible] dwa — trzy???

ARYTMOGRAF.

ułoż. „Szakal".

1 3 4 5 6 8 — 9 10 11 12 2 13 14 7 — 15 5 16 — 17 18 4 13 14 — 3 4 19 14 9 18 — 15 5 11 12

Rozwiązanie ma stanowić złotą myśl St. Staszica.

Wyrazy pomocnicze:

1) Czynić wojnę — 17 10 15 10 17 5 7.
2) Przyprawa do mięsa — 1 10 1.
3) Inaczej droga — 3 4 5 1 5.
4) Wytwór naszej jaźni — 11 12 2 13.
5) Utwór Orzeszkowej — 6 8 5 11.
6) Nakrycie na łóżko — 16 5 9 5.
7) Przyjaciel człowieka — 9 18 14 1.

Za najlepsze rozwiązanie przeznacza się dwa bilety do teatru miejskiego w Sosnowcu i dwie nagrody książkowe.

Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z." z dopiskiem na kopercie „Łamigłówka". Termin do czwartku 14 b.m.

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWEK

ogłoszonych w niedzielę dn. 3 b.m.

1) Logogryf: „Dzień Spółdzielczości".
2) Figlik: Naiwny, Kaplica, Okowy, Pozew Rudera, Kazanie.
3) Przekładanka: „Święto Spółdzielczości".

NAGRODY OTRZYMALI PP.:

M. Barylówna i R. Ziębówna z Sosnowca po jednym bilecie do teatru. — J. Sosnowski z Olkusza i L. Imielak ze Strzemieszyc po jednej książce.

NOWY WYNALAZEK.

Profesor Georges Claude wygłosił referat w paryskiej Akademji nauk, w którym stwierdził, że udało mu się przez zastosowanie rzadkich i szlachetnych gazów, kryptonu i ksenonu powiększyć intensywność światła elektrycznego przy jednakowem napięciu prądu o 25%. Gazy te, niezmiernie rzadkie zawarte w powietrzu w minimalnej ilości, otrzymuje prof. Claude przy skraplaniu powietrza. Próby i doświadczenia prof. Claude'a w tym kierunku sięgają jeszcze r. 1905. Wynalazek ten, jak twierdzą fachowcy, może przyczynić się do zupełnego przewrotu w [illegible]

ANGIELSKA
z kwiatem, cierpka,
na wody miękkie,
wyśmienita po obiedzie
ROSYJSKA
na wzór mieszanek
rosyjskich, nadaje się
na wodę meczkowską

HERBATA w FIRMIE „MOHORT"

SOSNOWIEC, UL. 3-go MAJA
vis a vis dworca.

AROMATYCZNA
o wykwintnym zapachu
świetna na
five o'clock tea
CEJLOŃSKA
ciemny napar,
smak silny 3313



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. Gąseckiego w WARSZAWIE Leszno 41.



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski JANA ZAGÓRSKIEGO,

SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 12-48.

WYKONYWA:

pomniki, grobowce, i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p.

2476

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

Zbiorniki żelazne

na wodę o łącznej pojemności 60-80.000 litrów poszukuje się.

Zgłoszenia pod „WK 397" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, 3-go Maja 10.

3732

ODCISKI i stwardnienia skóry usuwa radykalnie płyn „RADIOL" 3726

Do nabycia w aptekach i składach aptecz.

Wiara góry przenosi...

Dlaczegóż nie mielibyśmy wierzyć, że nasza ciężka dola odmieni się w jednej chwili za sprawą szczęśliwego losu? I do nas może się szczęście uśmiechnąć. Grając na loterji, możemy w jednej chwili zyskać majątek, bo wiele jest na loterji wielkich wygranych. Napiszcie pocztówkę, a natychmiast wyślemy Wam pocztą los do I-ej klasy loterji państwowej. Piszcie do kolektury:

A. WOLAŃSKA

Warszawa, Centrala, ul. Nowy-Swiat Nr. 19.

Konto P. K. O. — 7192.

Ciągnienie 19 czerwca.— Cena losu 1/1 zł. 40, 1/2 zł. 20, 1/4 zł. 10.

3629



Odznaczone na wszechświatowych wystawach

PIANINA I FORTEPIANY

największej polskiej fabryki

Arnold FIBIGER KALISZ, Szopena 9. Tel. 263.

(Rok założenia 1878)

Sprzedajemy pomimo znacznie zniżonych cen na b. dogodnych warunkach. 2708

Szkoła Handlowa Żeńska

im. Królowej Jadwigi

Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu, ul. Zygmunta 7

przyjmuje bez egzaminu uczennice po ukończeniu 7-miu oddziałów szkoły powszechnej lub 3-ch klas gimnazjum.

Kurs nauk 4-letni.

Do klasy IV. przyjmowane są absolwentki 3-letnich szkół handlowych. Niezamożne uczennice i dzieci pracowników państwowych korzystają ze znacznych ulg w opłacie szkolnej.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 8-ej do 14-tej.



Chcesz mieć gwarantowany

ROWER?

kup w Wytwórni Rowerów

KAROL BARAN

Sosnowiec, Mościckiego 12
Sklep Fabryczny Modrzejowska 39
Tel. 7-82.



Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.** Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób,—zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

D-ra LAUERA

Jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.

Cena pudełka Zł. 1.50; podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i drogerjach (skł. aptecznych.)

3542

Prywatne Gimnazjum Żeńskie Koła P. M. S.

(z prawami państwowemi) w Olkuszu

w nowym gmachu **mieście-ogrodzie, okolicy lesistej** (wysokość ponad poziom morza 400 m.), sale słoneczne, ogród, boisko. Przy gimnazjum pryw. **szkoła powszechna 6-klasowa koedukacyjna. BURSA** na miejscu, sypialnie południowe, łazienki, tusze, balkony. Opłata za naukę w gimnazjum 45 zł. w szkole powszechnej 15 zł., w bursie 60 zł. Dla niezamożnych ulgi. — — Wpisy do kl. I i II nowego typu do 15 i 16 czerwca oraz 21, 22 i 23 sierpnia rb. Zgłoszenia pisemne i ustne: Olkusz, Czarna Góra, od 9—13.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCOW POLSKICH W WARSZAWIE, ODDZIAŁ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w Sosnowcu

zawiadamia pp. Członków, że w piątek 22 czerwca r. b. o godz. 20 w I-szym i o godz. 20.30 w II-gim terminie w sali Banku Zagłębia ul. Małachowskiego 9 odbędzie się

OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokułu z poprzedniego rocznego zebrania, 3) Sprawozdanie z czynności Zarządu i sprawozdanie kasowe, 4) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej, 5) Zatwierdzenie budżetu na rok 1934-36, 6) Wnioski Zarządu, 7) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 8) Wolne wnioski.

DZIAŁ MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH

przy 3778

Państwowej Szkole Rzem.-Przemysłowej w Olkuszu

prowadzony przez T-wo Kursów Technicznych zostanie otwarty **1-go września r. b.** Nauka trwa 10 miesięcy i obejmuje wyszkolenie teoretyczne i praktyczne. — —

Opłata wynosi 15 zł. miesięcznie.

Zapisy przyjmuje Zarząd T-wa Kursów Technicznych, ul. Górnicza 25, państw. Szkoła Rzem.-Przemysł. **do dnia 15 sierpnia r. b.** Przyjmowani będą absolwenci szkół Rzem.-Przemysłowych, lub ze świadectwem równorzędnem.

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
FABRYKA CHEM.-FARMAC. A. KOWALSKI, WARSZAWA

ROZJAŚNIA
i nadaje naturalny kolor blond
włosów tylko ESENCJA RUMIANKOWA „ORION"
Sprzedaż w składach aptecznych i perfumerjach. 3728

ZAKŁAD POGRZEBOWY ST. JASIŃSKI

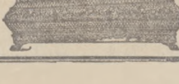
SOSNOWIEC-POGOŃ, ORLA 30

(obok mleczarni pierwszej)

NAJTANIEJ URZĄDZA POGRZEBY.

Na składzie! Duży wybór trumien po cenach najniższych.

TRUMNY METALOWE.
WIEŃCE METALOWE. KARAWANY.



2340

WYTWORNIA WĘDLIN

„ZAGŁĘBIANKA"

SP. Z OGR. ODP.

poleca wszelkie wędliny pierwszej jakości, specjalność suche turystyczne, znane ze swej dobroci w sklepach:
I) 3-go Maja 11 III) 1-go Maja 11
II) Pr. Mościckiego 8 IV) Narutowicza 19

Tel. 2-80 3618

Obsługa szybka i solidna.

PRZEPROWADZKI

ZAŁATWIA 3605

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE **„WYGODA"**

Sosnowiec, Piłsudskiego 48, telefon 10-14.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

CZORSZTYN
pensjonat „Kurpielówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 6 zł. Wycieczki łódkami Pieniny, Trzy Korony. Park Narodowy bardzo blisko. 2542

PORONIN
pensjonat „Ustroń" — poleca pokoje słoneczne z werendami, las, rzeka, duży ogród zdala od szosy. Siatkówka, koszykówka, huśtawka. Kuchnia dobra na maśle. Troskliwa opieka. Ceny bardzo przystępne. 3573

IDEALNE LETNISKO
we dworze, wśród lasów w okolicy klimatycznej, obok Herbów. Życie doskonałe. Słoneczne pokoje z utrzymaniem 3.50 zł., dzieci 25—50% zniżkę. Informacji udziela: Zarząd majątku Aleksandrja I poczta Częstochowa. 3619

RABKA
Pierwszorzędny pensjonat „Opatrzność", położony w parku, poleca duże, słoneczne pokoje. Ceny przystępne, garaż. Kuchnia znana z jakości — poleca właścicielka Andraszowa. 3696

PORONIN SUCHE
pod Zakopanem Willa Ogrodowa prowadzona przez pierwszorzędną kuchmistrzynię warszawską poleca pokoje z doskonałem zdrowem obfitem utrzymaniem — ceny niskie. Skrzynka pocztowa 4. 3695

ZAKOPANE
pensjonat Borek Jagiellońska, telefon 623 właściciele Szczęśni,— piękny ogród, kuchnia pierwszorzędna, garaż, radjo, pianino, patefon. 3694

WISŁA
Pensjonat „Urocza" prześlicznie położony obok lasu i basenu kąpielowego, zupełnie odnowiony pod nowym zarządem, pokoje jasne, słoneczne, kuchnia warszawska. Ceny niskie. 3755

NIEMIRÓW - ZDRÓJ
pierwszorzędny pensjonat „Zalesie". Pokoje słoneczne, wykwintne utrzymanie 5—7 zł. 3681

LETNISKO
pokoje słoneczne duże ogród, las, stacja. — Willa Brandysowej — Sławków, skrytka 17.

RABKA
Willa „Czesława" las, rzeka, plaża, zupełna swoboda — pokoje słoneczne. Przyjmuje młodzież szkolną grupami i pojedyńczo. Troskliwa opieka. — Wikt 5 razy dziennie. Ceny niskie. 3737

POSADY i PRACE

INŻYNIER MECHANIK
energiczny, doświadczony warsztatowiec, dobrze znający pracę obrabiarek metali, pras do tłoczenia, umiejący sporządzać przyrządy do pras, potrzebny do większej fabryki w Zagłębiu Dąbrowskim. Szczegółowe oferty z podaniem dotychczasowej działalności prosimy składać sub „Poważna siła" do Administracji. 3707

DO PRAKTYKI HANDLOWEJ
poszukiwany młodzieniec z ukończeniem 6 — 4 klas ewent. 7 kl. Szkoły Powsz. Oferty z odpisami świadectw, życiorysem składać: „Kurjer Zachodni" — pod „Praca".

NIC TAK NIE ZDOBI PAŃ, JAK PIĘKNA I CZYSTA CERA. TO POTĘGUJE POWAB I UWYDATNIA WYGLĄD MŁODZIEŃCZY.

Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam,

STOSUJĄC 3365

Krem i mydło „LACTOLIN"

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

PRASOWACZKA
zdolna białej bielizny szlywnej otrzyma zajęcie. Wiadomość w Administracji. 3747

POTRZEBNA
Pani do samodzielnego prowadzenia interesu handlowego. Wymagana gwarancja gotówkowa zł. 1.000. Oferty z życiorysem, świadectwami składać: „Kurjer Zachodni" — pod „WITA".

SŁUŻĄCA
umiejąca dobrze gotować potrzebna. Zgłoszenia: Sosnowiec — Pogoń, Orla 4 m. 2.

SŁONECZNE
cztery pokoje, kuchnia, wygody, balkon do wynajęcia. Sosnowiec, Reymonta 5. 3770

POKÓJ
na parterze w śródmieściu Sosnowca do wynajęcia. — Wiadomość telefon Nr. 6-04 3746

3 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia przy ul. Sienkiewicza 8 i 3 pokoje przy ul. Aleja 12. 3771

KUPNO i SPRZEDAŻ

OKAZJA
Motory używane od 1 do 10 koni, prądu zmiennego 220 — 380 Volt tanio sprzedaje J. Goldfeld — Będzin, Kołłątaja 39 — telefon 4

DO SPRZEDANIA
skład kolonjalny wódek, spirytusu monopol. z mieszkaniem na głównej ulicy w Szopienicach, gotówka od 5 do 6 tysięcy złotych. Wiadomość w Administracji. 3710

PLACE
w pobliżu tramwaju w Sosnowcu przy ul. Królewskiej i Moniuszki — tanio do sprzedania. Wiadomość — Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1 (oficyna parterowa). 3772

KREDENS
duży i meble używane tanio sprzedam. Będzin, Hotel Bristol 3699

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
powozik nowy na gumach, tanio. Sosnowiec, Sienkiewicza 1a. 3740

POT i niemiłą woń usuwa płyn lub proszek **„DELTA"**
Żądać w składach aptecznych. 3724

KARALUCHY, PLUSKWY
i inne robactwo gruntownie tępi proszek **„MORANT"** Żądać w aptekach i składach aptecz.

POTRZEBNY
chłopiec do warsztatu z dobrej rodziny. Sosnowiec, Sienkiewicza 1. 3741

LOKALE

POKÓJ
do wynajęcia w centrum z oddzielnem wejściem — z umeblowaniem lub bez — na biuro lub mieszkanie. Wiadomość w Administracji. 3718

DO WYNAJĘCIA
w centrum pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem i telefonem. — Zgłoszenia: tel. 7-93. Tanie obiady djetetyczne. 3743

MIESZKANIE
2 pokój i kuchnia do wynajęcia. Będzin, ul. Zagórska nr. 27.

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią słoneczne Wiadomość u gospodarza Sosnowiec, 1-go Maja 14. 3784

ADA
mydłem pierze się bez trudu, gdyż nadzwyczaj łatwo daje pianę i rozpuszcza brud. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA", Sosnowiec, Modrzejowska 30. 3672

3783

LOKAL
przemysłowy z motorem, transmisja, wynajmę zł. 60. Piłsudskiego 54. 3785

POKÓJ
odstąpimy. Cena przystępna. Pracownia gorsetów Duszowej, Sosnowiec, Hale Rozwoju. 3774

DO WYNAJĘCIA
sklep z mieszkaniem. Staropogońska 16. Wiadomość u dozorcy. 3762

PARCELE
po 25, 30 i 100 prętów przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Piłsudskiego 4 m. 3. 3769

Miód naturalny leczniczy. Wina krymskie i kaukaskie w cenie zł. 3.75 i zł. 4 poleca firma: 3645
Koziełkow i Jędryczek
Sosnowiec, 3-go Maja 21

SPRZEDAM
nowy dom, ogród wolne mieszkanie. — Wiadomość Administracja „Kurjera Zachodniego". 3737

ENCYKLOPEDJĘ
Trzaski w 5 tomach — sprzeda okazyjnie tanio Księgarnia „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

SPRZEDAM
tapczan w nowym stanie. Wiadomość w Administracji. 3744

OKAZYJNIE
do nabycia blisko Zagłębia domek - willa, 4 morgi ogrodu. Bardzo tanio. Wiadomość „Kurjer Zachodni", Będzin, Małachowskiego. 3768

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU.

SPRZEDAM
sklep w dobrym punkcie nie drogo. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Żeromskiego 6, Sklep Spożywczy.

SPRZEDAM
okazyjnie, byle zaraz jedną trzecią całości warsztatu mechanicznego masowej produkcji części rowerowych. Warsztat czynny całą dobę. Udział w pracy i zarządzie. Potrzeba około 20 tysięcy złotych. Oferty pod „Warsztat części rowerowych" proszę składać „Kurjer Zachodni" w Dąbrowie.

ROZNE

POSZUKUJĘ
obiadów djetetycznych w śródmieściu Sosnowca. Zgłoszenia pod „Obiady". 3733

ODDAM
chłopczyka na własność 1 rocznego, niechrzczonego, zdrowego, Sosnowiec, ulica Sąsiedzka 2 m. 2.

MIERNICZY
przysięgły Franciszek Szoraz Dąbrowa, 3-go Maja 15 wykonywuje pomiary gruntów — plany. 3733

NAJSTARSZA PRALNIA BIELIZNY
„Otylja"
Będzin, Plac 3-go Maja 2.
Jedyna, która daje gwarancję wykonanego i solidnego wykonania. Kołnierzyki po 15 gr. — inne po cenach minimalnych.

NOWOCZESNE KOSMETYKI
dla indywidualnej pielęgnacji cery produkcji INSTITUT COSMETIQUE „YIANG" Kraków, Piłsudskiego 11. Do nabycia w Sosnowcu, Skład materjałów aptecznych JOSKOWICZ I LANCMANN, Modrzejowska 19. 3627

FARBY
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich — Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 3260

SKÓRKI
futerkowe przyjmujemy do wyprawy firma Fr. Molicki Sosnowiec, wprost dworca. 3739

WAPNO
budowlane, grube, palone w piecach kręgowych, wysokoprocentowe o dużej wydajności, polecają: Wapienniki
„BRYNICA"
Sosnowiec, 3-go Maja 5 — tel. 1-59. 3582

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atlasowych i innych — wykunuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2605

NAMIOTY
oraz wszelki ekwipunek harcerski najtaniej poleca Wytwórnia artykułów harcerskich w Niwce, poczta Modrzejów. 3714

5.000 egz.
nadszedł nowy transport książek powieściowych i naukowych po cenach zniżonych do 85%. Już od 30 groszy można otrzymać książkę powieściową w Księgarni „POLONJA" w Sosnowcu w Halach „Rozwoju" Telefon 5-36.
Idź obejrz wystawę a przekonasz się.
Nadzwyczajna okazja dla Czytelń i Bibljotek. 3763

KSIĄŻKĘ
ostatnią nowość za minimalną opłatą można wypożyczyć w Wypożyczalni Książek Księgarni „POLONJA" w Sosnowcu w Halach „Rozwoju". Urzędnicy państwowi i komunalni bez kaucji!
Encyklopedję Trzaski okazyjnie, tanio kupi księgarnia.

WISŁA - GŁĘBCE
pensjonat „Miruchna" poleca pokoje słoneczne po cenach przystępnych, z całodziennem utrzymaniem. Kuchnia doskonała. 10 minut od dworca kol. Głębce. 3721

WISŁA
Pensjonat „Lotos" położony na południowym stoku, pokoje duże, słoneczne z balkonami obok lasu i basenu kąpielowego. Kanalizacja, kuchnia pierwszorzędna. Ceny niskie. Prowadzi b. zarząd „Jutrzenki". 3756

JASTRZĘBIA GÓRA
pensjonat Wandy Nowickiej willa Nadmorska pięknie położona, kuchnia wykwintna,— czynna od 10 czerwca Inform. na miejscu. 3697

500 ZŁ. OFIARUJĘ
nauczycielowi(ce) etatowemu szkoły powszechnej w Sosnowcu, któryby reflektował na zamianę swego stanowiska na takież stanowisko na wsi w pow. Zawierciańskim. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „K. Z." pod „Zamiana". 3781

SZUKAM
wspólnika z 5 tysiącami złotych do dobrego interesu. Zgłoszenia — „Kurjer Zachodni" — Dąbrowa. 3777

DOBRA KUCHARKA
i gospodyni uczciwa, zdrowa, młoda, czysta, pracowita, obejmie od 16 czerwca lub 1 lipca obowiązki w lepszym domu. Zgłoszenia w Administracji „K. Z." pod „Marja". 3761

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś i dni następne
„TAJFUN" Dramat miłości występku i zbrodni. — W rolach głównych: LIANY HAID — i INKISZYNIEWA z „Burzy nad Azją".
NADPROGRAM: Przepiękny dodatek w naturalnych kolorach Przygody trzech prześlicznych różowych świnek oraz Najnowszy Tygodn. Paramountu.
DZIŚ PORANEK: „W 80 minut Naokoło Swiata". —

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Niebywały rekordowy program!
I **„Tragedja ogrodu zoologicznego"**
Wstrząsający dramat ze złotej serji Paramountu na rok 1934 w roli gł.: **Kathleen Burke.**
II **„BOHATER STEPU"**
Film z życia cowboyów Zachodu
w roli gł.: **George O'Brien.**

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY
R. Kajewski
wykonuje prace miernicze — plany. Sosnowiec, Czysta 7. Tel. 10-50. 3760

OLBRZYMI WYBÓR TANICH RAKIET I PIŁEK
tenisowych. Krajowych „Olmar" „Frema" angiel. „Slazenger", „Dunlop", „Atlas", Naciągi nowe już od zł. 7.50. Pantofle, koszulki, pullowery, spodnie „STADJON" — Sosnowiec, Mościckiego 6. (Kościelna).

POLECAM
Szanownym Paniom pracownię gorsetów. Przyjmuję zamówienia, przeróbki. Duszowa, Sosnowiec, Hale Rozwoju. 3773

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.

KRAWCOWA
szyje w domach prywatnych lub u siebie robotę wykonywa podług ostatnich żurnali, może wyjechać — Konrada ... 3729

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 3375

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Królka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI